

## SENS ŻYCIA W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH

Według opinii psychologów potrzeba sensu życia należy do jednej z podstawowych potrzeb psychicznych człowiekowi, a jej zaspokojenie gwarantuje normalne życie i działalność człowieka jako osoby. Jest ona tak naturalna, jak potrzeba latania u ptaka, pływania u ryby czy insynkt opieki matki nad dzieckiem. Świadczy o osiągnięciu dojrzałości osobowej. Tylko człowiek potrafi nadawać jawny lub ukryty sens zachodzącym w nim i wokół niego procesom życiowym, doznawanym cierpieniom i niepowodzeniom, tylko on jest zdolny wytworzyć ponadczasowe pojęcie rzeczywistości, szukać tego co sakralne i absolutne, znaleźć ostateczne punkty orientacyjne dla swojego życia.

Dzięki zdolnościom tworzenia wartości i wykraczania poza biologiczną naturę, poprzez interpretację świata w kategoriach symboli i znaczeń człowiek nadaje kształt i jakość życiu, sensowność swoim wyborom i dokonaniom, górując tym samym w sposób zdecydowany nad światem zwierząt. Tylko on potrafi nadawać znaczenie rzeczom i przetwarzać je w wartości. E. Fromm, podkreślając wyjątkowość pytania o sens życia zauważa, że „człowiek jest jedynym zwierzęciem, dla którego jego własne istnienie jest problemem, który on sam musi rozwiązać i od którego nie może uciec”<sup>1</sup>.

Człowiek pozostaje w relacji do wartości, przez co rozumie i kształtuje rzeczywistość świata i rzeczywistość własnej osoby. Jeżeli nawet nie pyta wprost o sens życia, to żyjąc w określony sposób daje pośrednio odpowiedź w tej sprawie. Pytania o sens życia stanowią zawsze istotny i kluczowy składnik zainteresowań człowieka. Spełnienie się sensu życia jest decydującym momentem w rozwoju osobowości i ma ogromne znaczenie dla codziennej aktywności ludzkiej.

„Istotną potrzebą człowieka jest poczucie sensu jego egzystencji. Potrzeba ta jest wynikiem zdolności do myślenia symbolicznego, swoistą rzec by można karą za posiadanie umiejętności rozumowania. Potrzeba odnalezienia sensu życia znajduje swe odzwierciedlenie w różnego rodzaju przekonaniach, teoriach kosmologicznych, w systemach religijnych i filozoficznych koncepcjach życia”<sup>2</sup> Od strony psychologicznej idzie tu o dążenie do wartości istniejących niezależnie od jednostki, przekraczających ją, ale nie w tym znaczeniu jakoby

<sup>1</sup> E. Fromm. *Szkice z psychologii religii*. Warszawa 1966 s. 31.

<sup>2</sup> T. Szasz. *Człowiek moralny: model człowieka w świetle psychologii humanistycznej*. W: *Psychologia humanistyczna. Wybór tekstów*. Oprac. K. Starczewska. Warszawa 1978 s. 214.

człowiek stawał się instrumentem celów leżących poza nim. Ostatecznie człowiek wybiera te określone wartości, próbuje je realizować w konkretnych warunkach i zaspokaja na tej drodze potrzebę sensu życia. „Zaspokojenie to zaś polega na uzasadnieniu sobie w jakiś sposób sensu swojego bytu, wytyczającym jasny, praktyczny i możliwy do zaaprobowania przez siebie kierunek działania”<sup>3</sup>.

Poczucie sensu życia jawi się przede wszystkim w wymiarach indywidualnych, ale znajduje swoje reperkusje również w kontekstach społecznych. Socjolog opisuje, czy i w jaki sposób ludzie poszukują sensu swojego życia, jaka jest ich postawa wobec życia, jego blasków i cieni? Jakie cele stawiają sobie i innym ludziom? Co jest źródłem refleksji nad podstawowymi problemami ludzkiej egzystencji? Czy twarde realia życia codziennego utrudniają, czy ułatwiają stawianie trwałych i wartościowych celów? Czy sytuacje konfliktowe i depresyjne, cierpienia i śmierć są źródłem refleksji nad sensem życia? O co człowiekowi chodzi, gdy zapytuje o sens swojej egzystencji i egzystencji ludzkiej w ogóle? Czy wykonywanie obowiązków związanych z nauką i pracą ma jakiś głębszy sens? Czy religia chroni od wewnętrznej pustki, ratuje przed nudą i bezsensem?

Każdy człowiek, niekoniecznie filozof, stawia sobie — wcześniej czy później — pytania o sens życia, o stosunek do siebie, świata i społeczeństwa. Zagadnienie sensu życia należy jednak do tych spraw, w których trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Zróżnicowanie uzyskiwanych odpowiedzi wynika m.in. z faktu niepowtarzalności każdej jednostki ludzkiej (każdy ma mniej lub bardziej oryginalny i samodzielny pogląd na świat) oraz z różnorodności sytuacji codziennych, w których się znajdujemy. W zależności od orientacji intelektualnych, emocjonalnych, moralnych i społecznych, religijnych i laickich próbujemy odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie i nadać sens swojemu życiu.

Pytania o sens życia, chociaż mają przede wszystkim aspekt filozoficzny, są również pytaniami codziennymi, określającymi cele naszego życia i kierującymi nasze zamierzenia. Odpowiedź na nie jest uzależniona od konkretnych warunków życiowych i od wewnętrznej siły człowieka jako osoby. Sens życia jako podstawowy problem nie da się wyeliminować z życia. Sam człowiek jako człowiek jest związany z tym podstawowym pytaniem. Mówiąc o takim czy innym poczuciu sensu życia w świadomości młodzieży, oceniamy — w gruncie rzeczy — kondycję psychiczną i społeczno-moralną całego społeczeństwa. Młodzież jest „barometrem” stanu i zmian świadomości ludzi dorosłych, nawet jeżeli nieco „wrażliwiej” niż oni poszukuje sensu i tożsamości.

<sup>3</sup> K. O b u c h o w s k i. *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa 1966 s. 229.

## Sens życia w ujęciu socjologicznym

Socjolog mówi o sensie życia jako czymś charakterystycznym dla pewnej grupy ludzi lub całego społeczeństwa w świetle uznawanego systemu wartości i celów, mając na względzie sens życia jako fakt społeczny. Chodzi tu o hierarchię wartości, o zasady działania, styl życia itp., rozpatrywane w kontekście społecznym. W każdej zastanej sytuacji, w której wypada nam żyć, należy mieć cele, opierać się na wartościach nie budzących poważnych wątpliwości, wybierać pogłębioną hierarchię wartości, poszukiwać głębszych znaczeń życia.

Człowiek poszukujący sensu jest zawsze podporządkowany czemuś lub komuś, może także otwierać się w kierunku nieskończoności (Bóg). Sens ten może być odnajdywany w każdej konkretnej sytuacji życiowej z osobna (sens częściowy) lub w ostatecznym bilansie całości życia (sens absolutny lub ostateczny). Nie zależy natomiast od tego, czy życie trwa długo, czy krótko. Pytania o sens życia kształtują się pod wpływem sytuacji egzystencjalno-indywidualnych i społecznych.

Sens życia jest odnajdywany zarówno w sytuacjach standardowych, jak i w sytuacjach elementarnych, wyjątkowych i nietypowych, tak w przypadkach osobistych dramatów i tragedii, niepomysłnych zdarzeń losowych zakłócających równowagę psychiczną człowieka, jak i w przypadkach „normalnych”, leżących na linii egzystencjalnych potrzeb ludzkich, na płaszczyźnie poszukiwania własnego miejsca w społeczeństwie i uzasadniania własnych dążeń oraz pokrewnych poczynań. „Aby pozostać zdrowym, człowiek musi mieć jakiś cel, jakieś zamierzenie w życiu, dla którego mógłby żywić respekt i być dumny z pracy na jego rzecz”<sup>4</sup>.

Od strony treściowej sens życia jest poszukiwany i niejako zobiektywizowany w różnego rodzaju wartościowych celach, aspiracjach i zadaniach. „Jedynie godne, wartościowe cele i praktyczna ich realizacja nadać mogą wartość życiu, one czynią je sensownym”<sup>5</sup>. Dążenie do jakiegoś celu nadaje najczęściej sens życiu, a jego brak pociąga za sobą poczucie bezsensu. Po celach, jakie sobie człowiek stawia i jakich spodziewa się od innych, można poznać sens nadawany życiu. Życie o tyle ma sens, o ile jest związane z wartościowymi celami, które sprawiają, że warto żyć. Słusznie zauważa A. Schaff, że pytania o sens życia zahaczają o wartość i cel życia<sup>6</sup>. W świetle naczelných celów i wartości ustala się ważność spraw życia, nadaje sens bieżącej sytuacji, w jakiej znajdują się poszczególni członkowie i całe społeczeństwo.

<sup>4</sup> H. Selye. *Stres okiełznany*. Warszawa 1977 s. 98—99. Por. P. Tillich. *Rodzaje lęku*. W: *Psychologia w działaniu*. Wybrał i wstępem opatrzył K. Jankowski. Warszawa 1981 s. 62—77.

<sup>5</sup> M. Michalik. *Wzór osobowy człowieka epoki socjalizmu*. „Ideologia i Polityka” 1974 nr 10 s. 62.

<sup>6</sup> Zob. A. Schaff. *Filozofia człowieka. Marksizm a egzystencjalizm*. Warszawa 1962 s. 81—88.

Nadawanie sensu i wartości życiu, szukanie słusznego celu, któremu się służy, przebiega na różnych drogach i na różne sposoby. Można odnajdywać sens życia i orientować się na takie cele, jak: pogoń za dobrami materialnymi, sukces w pracy zawodowej, dążenie do kariery, praca i działalność społeczna, rozwój nauki i techniki, włączanie się w budowanie szczęśliwego świata, miłość, troska o dobro innych ludzi, zdobycie wykształcenia, bycie pożytecznym w społeczeństwie, wypełnianie powinności moralnych, przywiązanie do prawdy naukowej, życie dla dobra przyszłych pokoleń, poszukiwanie sprawiedliwości dla wszystkich, patriotyzm, aktywne uczestnictwo w tworzeniu lepszego jutra, obrona wartości humanistycznych, pogłębianie swojej świadomości ludzkiej itp.

Te częściowe cele mogą nabierać decydującego znaczenia w biografiami poszczególnych jednostek. Nie idzie tu często o realizację wielkich rzeczy, lecz po prostu o to, by być porządnym i uczciwym człowiekiem. Zwykle w polu naszej świadomości stoi wiele celów krótkofalowych. Wszystkie one są podporządkowane celowi perspektywicznemu, który nadaje życiu znaczenie i kierunek (stała wytyczna, orientacja życiowa) oraz pozwala przetrwać w chwilach nadziei, jak i utraty złudzeń co do teraźniejszości i przyszłości.

Stawiane cele nie wybiegają często poza bieżące życie i poza interesy związane z codzienną egzystencją. Na tym etapie celów związanych z pragmatyką życia codziennego religia nie wydaje się bezwzględnie konieczna. Poszukiwanie sensu w tym, co towarzyszy człowiekowi „tu i teraz”, nie zawsze jest poszukiwaniem Boga. Uznawane sensory częściowe stanowią jednak szansę stawiania pytań zasadniczych i nadrzędnych, nadających kierunek życiu, a także dotyczących rzeczywistości ponadnaturalnej. Sens życia mierzy się wielkością zadań i celów, jakie człowiek sobie wyznacza i realizuje (ostateczne osiągnięcia).

Podstawowe pytanie egzystencjalne, czym kierować się w życiu, jak żyć godnie, do czego dążyć, jakim być, są rozwiązywane w naszych czasach i w naszym społeczeństwie w różny sposób i ze zmiennym wynikiem. Pytania pozornie proste, jak żyć, aby życia nie zmarnować, jak zapobiec dominacji „mieć” nad „być” dokąd zmierzamy, w imię czego żyć dalej, skoro życie ma nieunikniony kres, pytania te zahaczają o jeszcze bardziej podstawowe, związane z metafizyką ludzkiej egzystencji (na czym polega człowieczeństwo, kim jest człowiek), z poszukiwaniem ostatecznej przyczyny ludzkiego bytu lub przynajmniej poszukiwaniem wyższych racji istnienia.

Nie są to w istocie pytania proste, wymagają gruntownych przemyśleń i rzetelnej odpowiedzi, dotyczą bowiem możliwości ostatecznego uzasadnienia i usprawiedliwienia tego, co czynimy, całego naszego istnienia. Od rozwiązania problemów sensu zależy kształt naszego życia. Lekceważenie wymagań duchowych człowieka w tym zakresie może prowadzić do pustki wewnętrznej, do różnego rodzaju nerwic, ukrytych zaburzeń, a nawet patologii: do samobójstwa, narkomanii, alkoholizmu, wchodzenia na drogę przestępczą.

Jeżeli nawet sens życia jest sprawą prywatną każdego człowieka i wyłania się z najgłębszego ludzkiego „ja”, to przecież realizuje się w określonym układzie odniesienia społecznego, jest kształtowany również przez konkretne sytuacje społeczne<sup>7</sup>. W kategoriach socjologicznych należy odnosić go do systemu wartości całego społeczeństwa lub określonej grupy społecznej. Szukanie i odnajdywanie sensu życia zależy zarówno od czynników indywidualnych, jak i społeczno-kulturowych. Wybory osobiste wartości i celów życiowych realizują się w określonych układach społecznych. Sens subiektywny staje się w rezultacie sensem zobiektywizowanym. Na tym właśnie polega zasadnicza różnica między psychologicznym i socjologicznym ujęciem problematyki sensu życia.

W podejściu psychologicznym akcentuje się bardziej indywidualne potrzeby, preferencje, wybory, podczas gdy w podejściu socjologicznym punkt ciężkości spoczywa na uwarunkowaniach społecznych dokonywanych wyborów i preferencji. Określone układy społeczne mogą być w pewnych warunkach przyczyną utraty sensu życia, w innych są korzystne dla jego rozwoju. Niekiedy troska o osobową niezależność w kształtowaniu własnego sensu życia wiąże się z walką z niwelującymi działaniami tego, co pochodzi od społeczeństwa lub określonych grup społecznych.

„Społeczny profil bytu ludzkiego — słusznie zauważa S. Kowalczyk — winien znaleźć swój odpowiednik w poszukiwaniu sensu życia. Człowiek nie jest «samotną wyspą» i w tym względzie. Wspólnotowe życie to wspólnotowe odkrywanie (czy zagubienie) poczucia wartości i celu życia. Człowiek jest istotą wartościującą i tworzącą nowe wartości. Realizuje je nie dla samego siebie, lecz dla innych. Sens życia przeżywa wówczas, kiedy wychodzi poza siebie, poświęca się dla innych, daje swoje dobro i prawdę innym. Ukierunkowanie ku innym inicjuje się już na płaszczyźnie życia biologicznego, ale dopełnia się poprzez życie duchowe: umysłu, woli, uczuć, serca, sumienia, miłości przyjaźni”<sup>8</sup>.

Prawd związanych z sensem życia nie można naukowo udowodnić, ale można je przeżyć i uprawomocnić. Odpowiedzi na wszystkie podstawowe i drugorzędne problemy człowieka, pomagające w kształtowaniu udanego życia, mają swoją historię i są legitymizowane przez jednostki ludzkie, grupy społeczne i całe pokolenia. W tym znaczeniu można by powiedzieć, że sens życia jest rzeczywistością społeczną konstruowaną i przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

W perspektywie socjologicznej sens życia można pojmować jako swoistą sferę percepcji, przeżyć, ocen, indywidualnych dążeń życiowych i działań ludzkich, związanych z pozytywną akceptacją życia, uporządkowanych według jakiejś hierarchii celów i wartości, których podłożem są indywidualne prefe-

<sup>7</sup> Por. I. M. Bocheński. *O sensie życia*. „Znak” 34:1982 nr 3 (328) s. 90—102.

<sup>8</sup> S. Kowalczyk. *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Warszawa 1979 s. 431.

rencje i wybory oraz szeroko rozumiana komunikacja międzyosobowa, będąca współdziałaniem i interakcją. Tak rozumiany sens życia rozgrywa się na płaszczyźnie wiedzy (poznanie) i wartości (wartościowanie), w nieustannym odnoszeniu się do struktury społecznej stanowiącej jego kontekst.

Socjologiczne horyzonty wyjaśniania sensu życia nie są konkurencją dla ujęć filozoficzno-teologicznych i psychologicznych, lecz ich dopełnieniem i poszerzeniem o aspekty społeczne, są szukaniem „struktur powierzchniowych”, będących odpowiednikiem psychologicznych „struktur głębokich”. Mówiąc o sensie życia, niekoniecznie mówi się o czymś jednostkowym, chociaż w „ostatecznej instancji” jest on osobistym problemem człowieka, a nie sprawą społeczną. Przyjęta definicja sensu życia jest zorientowana zarówno na jednostki, jak i społeczeństwo. Socjolog koncentruje się na socjogenicznie uwarunkowanych problemach sensu życia lub niemożności jego znalezienia w życiu (bezsens). Płaszczyzna, na której rozgrywa się walka o sens, jest uwarunkowana czynnikami społecznymi i osobistymi. Dla socjologa ważne jest pytanie, jak dalece życie społeczne i przemiany struktury społecznej wpływają na kształtowanie się sensu życia w świadomości ludzkiej.

W niniejszym opracowaniu skupimy uwagę na zagadnieniu sensu życia w świadomości młodzieży szkół średnich. Podstawę empiryczną dla rozważań stanowią trzy badania socjologiczne, zrealizowane w latach 1984—1985. Przedmiotem badań była młodzież licealna z klas drugich i klas maturalnych w Skarżysku Kamiennej (1984 r.) i w Sierpcu (1985 r.) oraz młodzież z klas drugich i czwartych technikum elektronicznego i mechanicznego (wyłącznie chłopcy) w Zduńskiej Woli (1985 r.)<sup>9</sup> Wybrano różne typy szkół i różne środowiska społeczne dlatego, aby mogły uwidocznic się różnorodne horyzonty doświadczenia życiowego młodzieży w odniesieniu do problematyki sensu życia. Skarżysko Kamienna liczyła 47,6 tys. mieszkańców, Sierpc — 18,0 tys., Zduńska Wola — 41,8 tys. mieszkańców<sup>10</sup>

W przebadanej zbiorowości 424 uczniów szkół średnich 51,2% to uczniowie z klas drugich i 48,8% uczniowie z klas czwartych; 44,3% stanowiły dziewczęta i 55,7% chłopcy. Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania rodziców, więcej niż połowa badanych wywodziła się z miast będących miejscem badań socjologicznych (55,0%), znacznie mniej z innych miast (10,4%), pozostali pochodzili ze wsi (32,3%); brak danych — 2,3%. Stosunek do religii wskazuje na silną autodeklarację religijną: 83,0% to głęboko wierzący i wierzący, 13,7% — niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji religijnych, 2,4% —

<sup>9</sup> Wyniki pierwszego badania zostały przedstawione w pracy magisterskiej M. Pawłowski: *Sens życia w świadomości młodzieży licealnej* (na podstawie badań drugich i czwartych klas III Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Skarżysku Kamiennej). Lublin 1985 (maszynopis, Archiwum KUL). Wyniki badań z Sierpca (S. Kowalski) i Zduńskiej Woli (E. Przewłocka) są w trakcie opracowania. Autor artykułu składa wymienionym osobom serdeczne podziękowanie za udostępnienie wyników ich badań.

<sup>10</sup> Zob. *Rocznik Statystyczny 1985*. GUS. Warszawa 1985 s. 43—44.

obojętni w sprawach religijnych i 0,9% niewierzący. Wśród ogółu przebadanej młodzieży 43,1% to osoby praktykujące systematycznie, 37,5% praktykujący niesystematycznie, 10,4% — przestrzegające niektórych praktyk religijnych, 3,8% — w ogóle nie praktykujące (brak danych — 5,2%). Wskaźnik auto-deklaracji religijnej badanej młodzieży koresponduje z rezultatami innych badań socjologicznych z lat osiemdziesiątych, według których około 90% młodych ludzi deklaruje się jako wierzący<sup>11</sup>.

Lata osiemdziesiąte charakteryzują się przyspieszoną dynamiką zmian gospodarczych, społecznych, politycznych, kulturalnych, moralnych i religijnych, które mogą wywierać zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na świadomość młodych ludzi. Zbadanie stanu świadomości społecznej młodzieży w sprawach sensu życia wydaje się niezwykle pożyteczne. W okresach znacznych przemian w wielu dziedzinach życia potęgują się problemy sensu ludzkiej egzystencji, silniejsza jest potrzeba uzyskania na nie wiarygodnej odpowiedzi. Równocześnie ze względu na kryzys wartości i motywacji działań znalezienie tej odpowiedzi staje się trudniejsze niż w okresach stabilizacji społecznej.

Zakładamy w hipotezie badawczej, że młodzież współczesna — wbrew pozorom — odnajduje sens życia w cennych wartościach o charakterze osobistym, jak i społecznym, że skłania się zdecydowanie bardziej w stronę sensu niż bezsensu, że ważną rolę w usensownieniu życia odgrywają wartości religijne. W fazie przejścia od młodości do wieku dojrzałego zagadnienia sensu życia nabierają szczególnego znaczenia i są przeżywane niezwykle intensywnie. Interesuje nas sens życia nie tyle jako pewien rezultat życia (zmieniana globalna), ani jako coś danego obiektywnie (zadania przypisywane jednostce z zewnątrz), lecz jako zjawisko świadomości ludzkiej, ukształtowane w określonych warunkach historycznych. Znaczące osobowe doświadczenia ludzkie są „przefiltrowane” przez struktury społeczne, które pozostawiają na nich swoje piętno. Poza sferą rozważań pozostają pytania o cele ludzkości i sens jej dziejów na tym świecie<sup>12</sup>.

### Sens życia w świetle opinii młodzieży

Niemal każdy człowiek tęskni mniej lub więcej świadomie za sensownością i afirmacją własnego życia. Życie ludzkie stawia coraz to nowe pytania i oczekuje odpowiedzi. Żyjemy w epoce o zachwianym poczuciu sensu życia, w czasach, w których osobowa tożsamość jest zagrożona i niekiedy problematyczna. Sytuacje obiektywne i subiektywne sprzyjają poznawaniu uczucia bezsen-

<sup>11</sup> Zob. P. Aleksandrowicz. *Plus minus średnio*. „Przegląd Tygodniowy” 1986 nr 16.

<sup>12</sup> Por. J. Krucina. *Odpowiedź Kościoła na apel cywilizacji technicznej*. W: *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*. Pod red. J. Kruciny. Wrocław 1977 s. 240.

sowności z własnego doświadczenia. Rozczarowania, zawody, klęski, frustracje, przeżycia rozmaitych barier i ograniczeń, poczucie zmarnowanych szans rozwojowych, wzrastające postawy obojętności wobec innych itp. nie pozwalają łatwo wykryć wartości tkwiących w życiu. „Kontakty między ludźmi, które dzięki technice stają się niewątpliwie łatwiejsze, szybsze i częstsze, zaczynają tracić coś ze swej wartości specyficznie ludzkiej. Stają się jakby bezosobowe. Dzieją się «na sposób techniczny». Są precyzyjne, oszczędne w słowa, punktualne, lecz tracą zabarwienie emocjonalne, nie ujawniają osobistego zaangażowania. Bywają coraz bardziej pośrednie”<sup>13</sup>. Człowiek z człowiekiem traci kontakt osobowy, rodzą się napięcia, co prowadzi niekiedy do osamotnienia, izolacji, a nawet alienacji duchowej.

Trwający kryzys gospodarczy i społeczny może powodować — zwłaszcza w pokoleniu młodym — pogłębione frustracje i poczucie beznadziejności (swoiste poczucie „filozofii kryzysu”). W skrajnych przypadkach ludzie przeżywający niepokój, poczucie izolacji i odtrącenia sięgają po alkohol, narkotyki, okrutne zabawy i irracjonalne działania. Jedną z przyczyn tej patologii jest niemożność odnalezienia siebie w społeczeństwie, ucieczka od dalszego poszukiwania celów, dla których warto żyć.

Trzeba zauważyć, że mamy tu do czynienia z odwiecznym problemem ludzkości, nie dającym się zagłuszyć na stałe w pogoni za sprawami życia codziennego. Powraca on nieuchronnie w chwilach rozczarowań i bolesnych doświadczeń, podejmowania ważnych decyzji życiowych czy wreszcie wtedy, gdy wkraczamy w tunel śmierci. O sens pytają nie tylko ludzie starzy czy chorzy, ale również ludzie młodzi, stojący dopiero na progu dojrzałego życia. Z psychologicznego i socjologicznego punktu widzenia istotne jest pytanie, w jakim zakresie zagadnienie sensu życia jest uważane przez młodzież za ważne i potrzebne? Czy młodzież odczuwa potrzebę zastanawiania się nad sensem życia? Jakie są źródła refleksji nad tym problemem? Jakie czynniki wpływają na poglądy młodzieży i poczucie sensowności jej egzystencji? Pytania można by mnożyć.

Według S. Szumana, J. Pietera i J. Weryńskiego refleksja etyczno-egzystencjalna stanowi trzecią fazę w rozwoju światopoglądu młodzieży. Zagadnienia sensu życia pojawiają się w wieku 17—20 lat. Warunkiem koniecznym znalezienia sensu życia jest pozytywny i optymistyczny stosunek do życia, czyli zadowolenie z życia<sup>14</sup>. Na zadowolenie składa się szereg stanów subiektywnych dotyczących zarówno zachowania się ludzi, jak i ich stanów psychicznych. Poczucie zadowolenia lub niezadowolenia jest wywoływane przez różne jakościowo czynniki i posiada różną treść. Młodzież szkolna oceniła wprost (pozytywnie lub negatywnie) swoje ogólne zadowolenie z życia, biorąc za-

<sup>13</sup> H. W i s t u b a. *Człowiek — kultura — znaki czasu*. Olsztyn 1981 s. 209.

<sup>14</sup> Zob. S. Szuman, J. Pieter, J. Weryński. *Psychologia światopoglądu młodzieży. Idealizm. Filozofia. Religia*. Warszawa 1933 s. 371—382.

pewne pod uwagę zarówno obiektywne warunki życia (dobra, usługi, sytuacje itp., które stanowią o treści ludzkiego życia), jak i subiektywne oczekiwania oraz odczucia i satysfakcje.

Tab. 1. Zadowolenie z życia młodzieży szkolnej (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
zdecydowanie zadowoleni	16,4	22,4	23,1	21,0
umiarkowanie zadowoleni	52,5	55,2	54,3	54,0
umiarkowanie niezadowolonych	13,9	12,0	11,3	12,3
zdecydowanie niezadowolonych	0,8	0,9	5,4	2,9
brak zdania	16,4	9,5	5,9	9,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Wyniki przeprowadzonych badań empirycznych wskazują, że zdecydowana większość młodzieży jest zadowolona ze swojego dotychczasowego życia (około 3/4 badanych). Ogólnego stanu zadowolenia nie zmienia fakt, że przysłówek „zdecydowanie” dodało tylko 21,0% młodzieży. Z drugiej strony 15,1% badanych opisuje swoje życie w kategoriach niezadowolenia (postawa pesymistyczna), przy znikomym odsetku ocen skrajnych (postawa depresyjna). Zwraca uwagę fakt, że część respondentów skorzystała z możliwości zajęcia postawy neutralnej i wybrała odpowiedź „nie wiem”. Na podstawie posiadanych materiałów nie można rozstrzygnąć, czy dokonanie oceny życia było faktycznie niemożliwe dla tych respondentów, czy też uchylili się oni od ujawnienia swojego stanu emocjonalnego z innych racji.

Dla porównania dodajmy, że wśród młodzieży starszej, będącej w wieku 21—22 lat, badanej w latach 1978—1979, uzyskano niższy poziom zadowolenia z życia (ponad 50% oceniło swoje życie jako szczęśliwe i pomyślne)<sup>15</sup>. Natomiast wśród młodzieży zachodniemieckiej, będącej w wieku 14—21 lat (1983 r.), 39% było zdecydowanie zadowolonych z życia, 49% — właściwie zadowolonych i tylko 11% — niezadowolonych<sup>16</sup>. Globalne postawy wobec życia młodzieży lat osiemdziesiątych, jeżeli nawet nie wskazują na euforię, to są z pewnością przejawem umiarkowanego zadowolenia z życia. Nie potwierdza się teza o ludziach młodych jako głęboko sfrustrowanych, niezadowolonych z życia, ze świadomością własnej beznadziejności i apatii<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Zob. R. B o r o w i c z. *Subiektywna ocena własnej sytuacji życiowej przez młodzież*. „Więś i Rolnictwo” 1984 nr 1 s. 188.

<sup>16</sup> Por. H. J. V e e n. *Die postmaterielle Revolution fand nicht statt*. „Das Parlament” 34:1984 nr 21 s. 1.

<sup>17</sup> Wśród studentów łódzkich w 1982 r. 61% badanych czuło się szczęśliwymi (zdecydowanie nie — 4%, raczej nie — 20%). Por. E. L e w a n d o w s k i. *Szkic do portretu*. „Poli-technik” 1984 nr 19.

W wyjaśnianiu oraz uzasadnianiu optymizmu lub pesymizmu życiowego znaczna część osób odpowiadających była bezradna i nie udzieliła odpowiedzi (w Skarżysku Kamiennej — 39,3%, w Sierpcu — 25,0%, w Zduńskiej Woli — 75,8%). Optymiści przytaczali m.in. następujące argumenty: „Jestem optymistką. Uważam, że każdy dzień przynosi człowiekowi wiele nowych wrażeń i przeżyć i dlatego warto jest żyć” (II, dz.); „W zasadzie nie miałam w życiu poważnych kłopotów. Mam cel, do którego dążę, mam przyjaciół, kolegów, kocham życie” (IV, dz.); „Uważam, że moje życie jest ciągłym sprawdzaniem własnych możliwości, poznania własnego «ja», wszelkie porażki są tylko obrazem mojej osoby” (II, dz.); „Uważam, że jestem optymistą, gdyż sądzę, że jeżeli człowiek czegoś bardzo pragnie, to może wiele osiągnąć” (II, chl.); „Odnalazłem swoje powołanie, wiem po co żyję i dla kogo. Zdaję sobie sprawę z różnych trudności, ale tutaj mam Zbawiciela-Chrystusa” (IV, chl.).

Mniej liczni, pesymiści, uzasadniali swój pesymizm, odwołując się do realiów życia codziennego: „Jestem raczej pesymistką, nic dotychczas nie wydarzyło się w moim życiu (nic godnego uwagi). Ciągłe jest szaro i ponuro. Tracę nadzieję, aby coś się zmieniło” (IV, dz.); „W dzisiejszym świecie nie widzę dla siebie miejsca” (IV, chl.); „Sytuacja w kraju powoduje, że nie myślimy o tym, że będzie lepiej, lecz coraz gorzej. Nie można dostać się do szkoły, znaleźć pracy itp.” (IV, dz.); „Jestem pesymistką, gdyż nie wiem, czy gdy stanę u kresu życia, będę mogła powiedzieć, że żyłam jak prawdziwy chrześcijanin” (II, dz.); „Dotychczasowe życie zmęczyło mnie i mam ochotę uciec od niego” (II, dz.); „Moje częściowe niezadowolenie z życia wypływa z niezgody w rodzinie, trudności w nauce” (IV, chl.).

Część młodzieży oceniała swoją postawę życiową w zależności od położenia — raz jako optymistyczną, drugi raz jako pesymistyczną: „Właściwie to nie wiem, czy ja jestem optymistką, czy pesymistką. Zależy w jakiej znajduję się sytuacji” (II, dz.); „Stoję na pograniczu” (IV, dz.); „Są momenty, kiedy dziękuję Bogu za to, że mnie stworzył, że żyję. Są i takie, kiedy nie chce mi się żyć” (IV, dz.); „Jestem pesymistą i optymistą, w zależności od sytuacji i nastroju” (IV, dz.).

Badana młodzież szkolna w zdecydowanej większości wyraża pogląd, że ludzie powinni zastanawiać się nad sensem swojego życia (Skarżysko Kamienna — 95,0% respondentów, Sierpc — 96,6%, Zduńska Wola — 82,8%) i że dla niej samej jest to problematyka ważna i potrzebna (odpowiednio 83,6%, 96,6%, 71,0%). Bardzo rzadko można spotkać kogoś, kto wyraźnie negowałby potrzebę refleksji nad sensem życia<sup>18</sup> Jeżeli nawet młodzież stanowi kategorię ludzi myślących i zastanawiających się nad sensem swojego życia, jeżeli odczuwa potrzebę posiadania wyraźnie określonego celu dla mądrego pokierowania życiem i przyjmuje zagadnienie sensu i celu za ważne i interesujące,

<sup>18</sup> Problematyka sensu życia i szczęścia człowieka została uznana za najbardziej interesującą przez młodzież szkół średnich. Zob. J. C z e r w i Ń s k i. *Postawy młodzieży zamieszkalej w internatach szkolnych wobec religii*. „Euhemer” (Przegląd religioznawczy) 22:1978 nr 3 s. 108.

to nie znaczy, że te problemy są na co dzień uświadamiane, poddawane systematycznej refleksji i rozstrząsaniom intelektualnym. Niektórzy młodzi ludzie jeszcze nigdy nie zastanawiali się głębiej nad sensem życia, mając zawsze ważniejsze sprawy do załatwienia.

Częstotliwość zastanawiania się nad sensem życia jest wśród młodzieży szkolnej dość zróżnicowana. Na przykład młodzież licealna w Sierpcu określiła to w następujący sposób: bardzo często — 31,3%, często — 57,4%, rzadko — 10,4%, bardzo rzadko — 0,9%. Młodzież z techników w Zduńskiej Woli odznaczała się znacznie niższą częstotliwością refleksji nad sensem życia: bardzo często — 11,8%, często — 35,5%, rzadko — 43,5%, bardzo rzadko — 6,5% i 2,7% w ogóle nie zastanawiało się nad tym problemem. Z dokonanego porównania wynika jeszcze i ten wniosek, że dziewczęta są bardziej wrażliwe na zagadnienie sensu życia niż chłopcy i częściej reflektują nad tym problemem.

Różne też są motywy skłaniające do rozmyślań nad sensem życia. Nie dadzą się one z pewnością sprowadzić do jednego źródła. Są uwarunkowane historycznymi potrzebami społecznymi i aktualnymi przeżyciami indywidualnymi, przeżyciami pozytywnymi i negatywnymi, praktykowaniem religii i jej osłabieniem<sup>19</sup>. Przykre doświadczenia w kontaktach społecznych zmuszają zwykle jednostkę do autorefleksji i stawiania sytuacyjnie uwarunkowanych pytań.

Na pytanie: „Co pobudziło Ciebie do refleksji nad sensem życia?“, młodzież szkolna wskazywała przeważnie na konkretne sytuacje życiowe, tzn. kłopoty i niepowodzenia w nauce szkolnej, trudne sytuacje rodzinne lub osobiste problemy życiowe (np. nieudane przyjaźnie, troska o przyszłość). Na drugim miejscu znajdowała się — według częstotliwości wypowiedzi — świadomość ograniczeń i przemijalności ludzkiego życia oraz związana z tym choroba czy śmierć bliskiej osoby. Do refleksji nad sensem życia skłania własne doświadczenie życiowe, czy — jak to określają niektórzy respondenci — „samo życie”, a także oddziaływania innych ludzi (rówieśnicy, przyjaciele, rodzice, księża, spotkania oazowe).

Rzadziej oddziałują inspirująco na rozmyślenia o sensie życia wydarzenia społeczno-polityczne w naszym kraju i na świecie, niepewność co do własnej przyszłości, niekonsekwencje w życiu ludzi dorosłych itp. Pewna grupa młodzieży zaczyna zastanawiać się nad sensem życia pod wpływem doznań religijnych. Religia jest tu czynnikiem inspirującym młodzież do głębszych refleksji nad życiem ludzkim. U źródła pytań o sens życia można również odnaleźć wątpliwości i osłabienie wiary religijnej dzisiejszego człowieka. Słabość tej wiary lub jej brak sprawia, że człowiek często pozostaje sam na sam ze swoimi problemami. Na tym tle łatwo zrozumieć dramatyczność poszukiwań niektórych młodych ludzi odchodzących od wiary rodziców.

<sup>19</sup> Zob. Cz. Matusiewicz. *Charakter i motywy aktywności młodzieży starszej*. Zielona Góra 1968 s. 104.

Dotychczasowe wartości uległy daleko idącemu załamaniu, umarł dawny świat, nowy — po radykalnej zmianie — jeszcze nie narodził się we wnętrzu człowieka.

Dobrą ilustracją przyczyn refleksji nad sensem życia są wypowiedzi swobodne młodzieży. Oto wybrane przykłady: „Niekiedy mam takie okresy przejściowego załamania, spowodowanego przeważnie przez niepowodzenia w szkole, wtedy myślę, czy w ogóle warto się uczyć, czy życie ma jakiś sens? A odpowiadam, że jednak tak” (II, dz.); „Pierwszy raz zastanawiałam się nad sensem życia, gdy mama była w szpitalu” (IV, dz.); „Do refleksji nad sensem życia skłania śmierć bliskiego człowieka, wtedy często zastanawiam się nad sensem własnego życia, czy jest sens żyć, jeśli kiedyś trzeba umrzeć?” (IV, dz.); „Pod wpływem silnych przeżyć, niepowodzeń, kłopotów życiowych, a także pod wpływem zwykłej szarej codzienności (...) zacząłem się zastanawiać nad sensem życia” (IV, chł.); „Sytuacja polityczna w kraju i na świecie, wyścig zbrojeń, to przede wszystkim pobudziło mnie do rozmyślań nad sensem życia” (IV, dz.); „Do refleksji pobudziło mnie zachowanie się ludzi. Bo czy systematyczne upijanie się jest sensem życia? Czy sensem życia może być częste przebywanie młodzieży w zakładach karnych?” (II, dz.).

Warto podkreślić, że część respondentów w ogóle nie zastanawiała się szerzej nad zagadnieniem sensu życia i dopiero wypełniana ankieta pobudziła ich do takich rozmyślań. Co piąty badany w ogóle nie udzielił odpowiedzi na postawione pytanie (Skarżysko Kamienna — 23,8%, Sierpc — 10,3%, Zduńska Wola — 22,0%), co oznacza, że dla tej części młodych są to problemy dopiero „możliwe”, a nie „realne”. W miarę narastania doświadczeń życiowych można spodziewać się „wybuchu” problematyki sensu życia i w tych kręgach młodzieży szkolnej<sup>20</sup>.

Wydaje się, że sytuacje zewnętrzne i wewnętrzne, w których młodemu człowiekowi przyszło żyć, są obecnie sprzyjające rozważaniom nad celem i sensem życia, m.in. przez istniejące różnice między tym, jak chciałoby się żyć, a tym, jak się żyje naprawdę na co dzień. Pierwsze doświadczenia egzystencjalne ma cała lub prawie cała młodzież szkolna już poza sobą. Wśród młodzieży licealnej z Sierpca 7,0% badanych zaczęło zastanawiać się po raz pierwszy nad sensem życia już w okresie szkoły podstawowej (do klasy VII), 22,6% — w klasie VIII, 40,9% — w okresie szkoły średniej w klasie I—II, 24,3% — w klasie III—IV i 5,2% — w klasie maturalnej (młodzież ze Zduńskiej Woli odpowiednio: 12,4%, 41,9%, 31,2%, 9,7%, 4,8%). Wydaje się, że problemy egzystencjalne pojawiają się u młodzieży szkolnej wcześniej niż to miało miejsce kilkadziesiąt lat temu, nawet jeżeli te pierwsze doświadczenia opierają się bardziej na emocji i wyczuciu niż argumentacji, mają postać bardziej czegoś przeżywanego niż udowodnionego.

<sup>20</sup> Zob. H. R o s t e k. *Młodzież a problem egzystencji*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 27:1982 nr 3—4 s. 145—153.

Innym ważnym problemem są czynniki kształtujące poglądy młodzieży szkolnej na temat sensu życia i osoby, z którymi młodzież rozmawia najczęściej na te tematy. W poszukiwaniu rzeczywistych kręgów oddziaływania przedstawiono respondentom listę takich osób, z możliwością wskazania jeszcze innych, nie uwzględnionych w ankiecie. Zaproponowane osoby zapewne w różnym stopniu wywierają wpływ na postawy, jakimi kieruje się młodzież w życiu. Zróżnicowana jest także częstotliwość rozmów z tymi osobami na tematy związane z sensem życia.

Tab. 2. Osoby, z którymi młodzież najczęściej rozmawia na temat sensu życia (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
nauczyciele	—	0,0	—	0,2
ludzie z najbliższego otoczenia	2,5	5,2	7,0	5,2
rodzice	12,3	20,9	14,0	15,3
duszpasterze	6,6	6,9	10,2	8,3
koledzy i koleżanki	51,6	56,0	46,2	50,5
osoby z organizacji społecznych	0,8	—	1,1	0,7
inni ludzie	2,5	2,6	0,5	1,7
sam rozstrzygam te problemy	12,3	16,5	21,0	17,2
brak danych	11,4	—	—	3,3

Uwaga. Dane nie sumują się do 100,0 %, ponieważ respondenci mogli wskazywać po kilka czynników. Procenty obliczono w stosunku do liczby respondentów w poszczególnych grupach.

Ponad połowa spośród badanej młodzieży prowadzi rozmowy o sensie życia w gronie rówieśników, czyli z kolegami i koleżankami. Znacznie mniej młodzieży rozmawia z rodzicami, z duszpasterzami i z osobami z najbliższego otoczenia (znajomi, sąsiedzi). Zwraca uwagę fakt, że prawie nie prowadzi się rozmów na te tematy z kolegami i koleżankami z organizacji młodzieżowych oraz z nauczycielami. Część młodzieży uznaje problemy sensu życia za sprawy osobiste i we własnym zakresie rozstrzyga pojawiające się w jej życiu problemy egzystencjalne, unikając rozmów na te tematy z innymi ludźmi.

Należy raz jeszcze mocno podkreślić priorytet środowiska koleżeńkiego jako odpowiedniego dla rozmów o sensie życia. Ten wniosek potwierdza również ocena środowiska koleżeńkiego w tym właśnie aspekcie. Na pytanie: „Czy w gronie Twoich rówieśników mają miejsce rozmowy na temat sensu życia?” tylko 11,5% badanych w Skarżysku Kamiennej, 13,9% — w Sierpcu i 17,7% — w Zduńskiej Woli odpowiedziało negatywnie. Tematyka sensu życia nie jest więc dla młodzieży ani terenem zakazanym, ani obcym. Nie zawsze rozmowy prowadzone przez młodzież przyczyniają się do sformułowania konkretnych wniosków i rozstrzygnięć. Warto przytoczyć znamienne wypowiedź jednej z respondentek: „Często w gronie kolegów i koleżanek zadajemy

sobie to pytanie, ale żadne z nas nie potrafi dać na nie odpowiedzi. Może po prostu nikt jej nie zna?" (II, dz.).

Celem rozstrzygnięcia zagadnienia, kto wpływa najbardziej na poglądy młodzieży na temat sensu życia, postawiliśmy pytanie wprost. Młodzież mogła wybierać z listy zasugerowanych czynników te, które odegrały w jej życiu rolę istotną, mogła wymienić inne osoby lub instytucje nie przewidziane w ankiecie, mogła też wskazać na swoje własne doświadczenia i rozstrzygnięcia. W zależności od etapów rozwojowych wyłaniają się różne czynniki kształtujące poczucie sensu życia. Wyniki sondażu zawiera tabela 3.

**Tab. 3. Czynniki kształtujące poglądy młodzieży na temat sensu życia (dane w %)**

Czynniki kształtujące poglądy młodzieży na sens życia	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
nauczyciele	—	—	5,4	2,4
ludzie z najbliższego otoczenia	1,6	4,3	13,4	7,5
rodzice	4,1	39,7	21,0	21,2
lekcje religii, msza św.	20,5	49,1	16,1	26,4
literatura, kino, teatr	1,6	6,0	—	2,1
telewizja, radio, prasa	2,5	2,6	2,2	2,4
doświadczenia życiowe	15,6	48,3	33,3	32,3
koledzy, koleżanki	4,9	6,9	2,2	4,2
organizacje młodzieżowe	—	0,9	—	0,2
sytuacja społeczno-polityczna	—	3,4	—	0,9
inni ludzie lub instytucje	2,5	2,6	—	1,4
sam rozstrzygam te problemy	26,2	18,1	6,5	15,3
brak danych	20,5	0,9	—	6,1

**Uwaga.** Dane nie sumują się do 100,0%, ponieważ respondenci mogli wskazywać po kilka czynników. Procenty obliczono w stosunku do liczby respondentów w poszczególnych grupach.

Z wypowiedzi młodzieży wynika, że czynniki kształtujące jej poglądy na sens życia to — według kolejności (od najsilniejszego do najslabszego) — własne doświadczenia życiowe, lekcje religii i uczestnictwo w praktykach religijnych, rodzice, ludzie z najbliższego otoczenia, koledzy i koleżanki, środki masowego przekazu, nauczyciele, literatura, kino i teatr, sytuacja społeczno-polityczna w kraju i organizacje młodzieżowe. Trzy pierwsze czynniki mają — według ocen młodzieży — znaczenie priorytetowe, pozostałe charakteryzują się zdecydowanie mniejszą siłą oddziaływania na opinie i poglądy w omawianej sprawie.

Należy podkreślić, że chociaż młodzież niezbyt często rozmawia z duszpasterzami o sensie życia, to jednak stosunkowo znaczny wpływ przypisuje

lekcjom religii i uczestnictwu w kulcie religijnym (msza św., spowiedź). „Sensotwórcza dymensja” ludzkiego doświadczenia jest wspierana przez struktury religijne. W świetle deklarowanych przez młodzież ocen nie ma podstaw do twierdzenia, że instytucje religijne ewoluują w stronę wtórnych instytucji odkrywania sensu życia.

Zdecydowanie mały wpływ wywierają koledzy i koleżanki, mimo że właśnie środowisko rówieśnicze jest tym, które najbardziej sprzyja rozmowom na temat sensu życia. Tylko nieliczni młodzi czerpią impulsy do rozmyślań nad sensem życia z kontaktów z książką, filmem i sztuką teatralną. Znaczna część młodzieży sama pragnie rozstrzygać swoje problemy egzystencjalne. Środowisko społeczne, interakcje z ludźmi, ośrodki oddziaływania wychowawczego itp. tworzą sprzyjające lub niesprzyjające warunki, aby jednostka odkryła swój świat wartości. Dla tych respondentów indywidualne doświadczenia aksjologiczne mają znaczenie konstytutywne dla poczucia sensu życia.

Nie zawsze rozmyślanie nad sensem życia, rozmowy z innymi ludźmi, oddziaływania wychowawcze różnych osób i instytucji wychowawczych prowadzą do przekonania, że życie ma sens. Wszyscy żyjemy w nieustannym pośpiechu. Spieszymy do szkół, do biur, do fabryk, do kolejki przed sklepem, aby coś załatwić itp. Ta nieustanna pogoń za sprawami życia codziennego, wyścig ze wskazówkami zegara dzień za dniem bez wytchnienia, oznacza skupienie się na potrzebach bieżących, na monotonii rytmu życia nieustabilizowanego. Jeżeli nawet człowiek współczesny nie jest narażony na doznawanie poczucia bezsensowności i bezwartościowości życia, to w znacznej mierze wyciszają się w nim pytania głębsze, związane z sensem ludzkiej egzystencji. Życie staje się splotem wydarzeń nie mających istotniejszego znaczenia, upływa w warunkach nudnej i obojętnej pracy, w dniach świątecznych zaś przy pustej rozrywce. Działania ludzi ogniskują się wokół zdobywania dóbr zaspokajających potrzeby podstawowe.

Młodzież wie — w świetle własnych doświadczeń i obserwacji ludzi dorosłych — że życie nie jest łatwe. Zdaje sobie sprawę z trudności obecnych i przyszłych, bacznie obserwuje otaczającą ją rzeczywistość. Młodość jest specyficznym okresem życia indywidualnego, charakteryzującym się dużym zapotrzebowaniem na ideały i wartości naczelne. Wchodząc w życie dojrzałe, młodzi ludzie napotykać na wciąż nowe zagadnienia, poszukują własnych rozwiązań, tworzą własny system wartości i ocen. W świetle kształtujących się postaw, aspiracji i orientacji oceniają życie w kategoriach „sensowne — bezsensowne” Ukazuje to załączona na stronie następnej tabela.

Wyraźnie przeważa wśród młodzieży szkolnej postawa pozytywnego nastawienia do życia, z uświadomieniem sobie istniejących trudności. Prawie dwie trzecie badanej młodzieży szkolnej uznaje życie „za sensowne, ale trudne” Znacznie rzadziej pojawiają się postawy zdecydowanie aprobujące życie od strony sensu i zadowolenia (zdecydowanie optymistyczny stosunek do życia). Interesująca jest kategoria młodzieży zadowolonej zasadniczo z życia,

Tab. 4. Postawy młodzieży wobec sensu życia (dane w %)

Kategorie postaw	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić	9,0	1,7	7,5	6,4
nie dostrzegam w życiu zbyt wiele sensu, ale życie daje mi zadowo- lenie	18,0	9,5	10,7	12,5
uważam życie za sensowne, ale trudne	56,6	75,9	60,8	63,7
życie jest sensowne i daje mi zado- wolenie	15,6	12,9	21,0	17,2
brak danych	0,8	—	—	0,2
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

choć nie dostrzegającej w nim zbyt wiele sensu. To umiarkowanie pesymistyczne stanowisko oscyluje między całkowitym oczarowaniem życia a całkowitą negacją wartości życia. Istnieje wreszcie niewielka, ale wyraźnie uchwytna, grupa młodzieży o całkowicie pesymistycznym nastawieniu do życia. Wątpi ona w sens życia albo go już utraciła<sup>21</sup> Młodzież z większych miast częściej podważa sensowność życia niż młodzież z mniejszych miast.

Zreferowane dotychczas wyniki badań socjologicznych nie dają wprawdzie całościowego obrazu poglądów młodzieży na sens życia, ale wskazują na kilka istotnych aspektów, świadczących o jego ugruntowanym poczuciu. Deklarowane poczucie bezsensowności, oznaczające deficyt sensu życia, obejmuje bardzo cienką warstwę społeczną, zamykającą się w granicach kilku procent (najwyżej 10%). Tylko u niewielkiej części młodzieży mamy do czynienia z nasilaniem się poczucia niezadowolenia i rezygnacji. Są to prawdopodobnie jednostki, dla których wszelkie systemy wartości są puste i nie z nich nie wynika dla życia (traktują problemy sensu życia jako pseudoproblemy), lub ci, którzy nie potrafili się odnaleźć, chociaż tęsknią za pełnym i dojrzałym życiem ludzkim. Nie można wykluczyć, że niekiedy deklaracja „życie nie ma sensu” jest podyktowana przez modę lub przekorę, według której przyjęte jest mówienie: „życie jest nonsensem”

Znacznie więcej jest natomiast ludzi młodych, którzy pod wpływem konkretnych przyczyn i warunków życiowych przeżyli kiedyś momenty rozczar-

<sup>21</sup> W społeczeństwie zachodnioniemieckim np. w 1978 r. 56% badanych nie spotkało się z poczuciem bezsensu u innych (w 1963 r. — 58% badanych). Zob. G. Schmidtchen. *Die Situation der Frau. Trendbeobachtungen über Rollen- und Bewusstseinsänderungen der Frauen in der Bundesrepublik Deutschland*. Berlin 1984 s. 241.

rowania i załamania, a nawet poczucie zwątpienia w sens życia. Były to jednak stany przejściowe, mijające wraz z ustaniem działania określonych przyczyn. Jeżeli nawet — jak chcą niektórzy — jesteśmy do pewnego stopnia społeczeństwem sfrustrowanym, to z pewnością nie jesteśmy społeczeństwem bez „systemów sensotwórczych”. Mało jest ludzi młodych w Polsce, którzy rezygnują w sposób trwały z prób rozwiązywania zaistniałych konfliktów, dylematów życiowych i niepokojów egzystencjalnych, poddających się pesymistycznej lub nihilistycznej negacji życia. Wzrasta zaś liczba tych, którzy nie chcą żyć z dnia na dzień, być anonimowym kółkiem w trybach ogromnego systemu społecznego, lecz chcą odkrywać sens swojej obecności w społeczeństwie i świecie<sup>22</sup>. Wbrew oczekiwaniom warunki kryzysu społeczno-gospodarczego nie stały się priorytetowym źródłem subiektywnego poczucia zagrożenia i stresów życiowych. Prawdopodobnie u młodzieży szkolnej te czynniki nie odgrywają tak ważnej roli, jak u ludzi dorosłych.

Młodzież szkolną cechuje wysoki — nawet zaskakująco wysoki — poziom ogólnego zadowolenia z życia. Zagadnienie sensu życia stanowi dla niej żywotny i ważny problem. Młodzież często o nim rozmyśla i wyraża w zasadzie pozytywny stosunek do życia. Zadowolenie z życia jest dogodnym stanem psychicznym dla kształtowania się osobowości człowieka. Przyczyny rozmyślań o sensie życia są tak zróżnicowane, że nie sposób ująć je w jednej formule. Mogą to być konkretne sytuacje życiowe, jak na przykład zbliżanie się egzaminu dojrzałości, wybór zawodu, doświadczenie samotności, bezowocne cierpienia i utrapienia, zawód miłosny, strata bliskiej osoby, złe warunki życia rodzinnego (rozbiecie rodziny, alkoholizm), konflikty z otoczeniem, problemy natury religijno-światopoglądowej i moralnej, świadomość własnych niedostatków i niedoskonałości, nuda i pustka życiowa itp.

Odwieczny niepokój człowieka, kruchość jego własnej egzystencji, pragnienie znalezienia stałego porządku i ukształtowania życia tak, by dawało ono poczucie moralnej słuszności, skłaniają również do rozmyślań nad sensem ludzkiego życia. Zwłaszcza fakt nieuchronnej śmierci, perspektywa przeraźliwego umierania, prowokuje nie tylko doświadczenie niepokoju, ale i zachęca do stawiania pytań o kryteria życia wartościowego i jakość celów mających znaczenie moralne. Wydaje się, że szczególnie w przelomowych i węzłowych punktach życia ludzkiego jednostka przeżywa i uświadamia sobie tajemnicę własnego istnienia, fenomen przemijania oraz wydobywa z głębi serca i umysłu to co istotne.

Inaczej kształtują się przyczyny rozmyślań o sensie życia u młodych, inaczej nieco u starszych. Jeżeli u tych drugich źródła refleksji nad sensem życia mają bardziej „całościowy” wymiar i wiążą się z ograniczonością istnienia i wszelkimi „trudami istnienia”, to u młodzieży mają one bardziej doraźny i konkretny charakter, wynikający z określonych sytuacji życiowych. Po-

<sup>22</sup> Por. Z. K a w e c k i. *Trudne problemy światopoglądowe młodzieży maturalnej (I)*. „Oświata i Wychowanie” 1983 nr 15 s. 13—19.

trzeba odkrycia sensu przybiera w świadomości młodzieży kształt poszukiwania konkretnego planu życiowego, wyobrażeń o przyszłości, o ideale własnych dążeń itp. I młodzi, i dorośli chcą żyć rozumnie oraz działać w sposób celowy. Problematyka sensu życia nie należy do „sfery odległej”

### Uznawane wartości a sens życia

Truizmem socjologicznym jest twierdzenie, że człowiek dla zachowania równowagi psychicznej, rozwoju osobowego i normalnego funkcjonowania w społeczeństwie potrzebuje celów i wartości. M. Przełęcki podkreśla nawet, że „pojęcie sensu życia związane jest nierozzerwalnie z pojęciem wartości, co więcej, w pewnych swych zastosowaniach do pojęcia wartości po prostu się sprowadza”<sup>23</sup>. Uznawane wartości oraz będące ich uzewnętrznieniem aspiracje i dążenia życiowe są w znacznej mierze z kolei wyznacznikiem postaw i zachowań ludzkich dotyczących samego siebie, innych ludzi i otaczającego świata.

Intelektualny i emocjonalny wybór określonego systemu wartości tworzy swoistą „filozofię życia” młodzieży. „Nie można być prawdziwie wolnym — zauważył Jan Paweł II w słowie do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim w Częstochowie 18 czerwca 1983 r. — bez rzetelnego i głębokiego szacunku do wartości” Jeżeli osoba nie poddaje swoich działań pewnemu punktowi widzenia, określonej hierarchii wartości, jej działanie traci powoli sens, staje się bezsensowne („był bez sensu”).

Jak słusznie zauważa się w *Ogólnej Instrukcji Katechetycznej*, wydanej przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa, „człowiek w okresie dojrzewania próbuje uporządkować własną wizję życia, bieg swojej egzystencji według pewnych głównych i podstawowych wartości. We wczesnej młodości czuje się dziś człowiek jakby pochłonięty przeciwstawnymi «wartościami». Ten właśnie fakt zaostcza w dorastającym człowieku konflikt między różnymi wartościami, których poszukuje, i nastawia go na odrzucenie wartości, których nie zauważa w życiu dorosłych” (nr 85).

Z socjologicznego punktu widzenia sens życia jest odnoszony do takiego systemu wartości, który można uznać za charakterystyczny dla pewnej grupy czy zbiorowości lub za rozpowszechniony w danym środowisku społecznym. Jest to sens w świetle społecznie uznanych wartości. Deklarowanie określonych ocen lub ich przeżywanie traktuje się jako szczególnego rodzaju fakt społeczny<sup>24</sup> W każdej grupie społecznej ludzie mają wyobrażenia o tym, co cenne, czego pragną lub unikają — o coś zabiegają.

<sup>23</sup> M. Przełęcki. *Sens a wartości*. „Studia Filozoficzne” 1981 nr 4 s. 73. Por. D. Słowski. *Osobowość, zachowanie, sens życia*. „Więź” 21:1978 nr 9 s. 25—31.

<sup>24</sup> Por. Z. Ziemiński. „Sens życia” a system wartości. „Studia Filozoficzne” 1984 nr 4 s. 80—82.

Od strony społecznej „wartości są na ogół uważane za uwzorcowane wyobrażenia o tym, jaka jest treść przypisywana przez ludzi obiektom, z którymi stykają się oni; na tej podstawie obiekty te ocenia się jako przydatne”<sup>25</sup>. Wartości wyróżniają jednostkę lub charakteryzują grupę według tego, czego się pragnie, co wpływa na wybór środków i celów działania. Z punktu widzenia działań ludzkich wartości są imperatywami dla jednostki, nakazującymi prowadzenie i popieranie określonych kierunków bądź typów działań wobec zbiorowości i własnej roli w zbiorowości<sup>26</sup>. Inaczej mówiąc, wyrażają one standardy selekcji różnych alternatyw pojawiających się w danej sytuacji. Pełnią funkcję swoistego „filtru” dla zachowań ludzkich.

Według S. Ossowskiego z wartościami wiąże się to wszystko, co jest dla nas istotnie atrakcyjne, co odczuwamy jako coś pożądanego lub żywym przekonanie, że powinno być dla nas istotne i atrakcyjne<sup>27</sup>. Wartości stają się zarówno celami, do których jednostki dążą, jak i mechanizmami selekcji zachowań. W tym sensie C. Kluckhohn określa wartość jako „koncepcję czegoś godnego pożądania, wyrażoną *explicite* lub *implicite*, charakterystyczną dla jednostki lub grupy, koncepcję, która wpływa na selekcję spośród dostępnych sposobów, środków i celów działania”<sup>28</sup>.

Wartości ujmujące stosunek emocjonalny podmiotu do przedmiotów, pojawiające się w ocenach ludzkich jako pożądane i pociągające (świadomość wartości), mają status aksjologicznie neutralny. W czysto opisowej definicji wartości brak jest zabarwień normatywnych w sensie wartości „dobre” lub „złe”, „prawdziwe” lub „fałszywe”. W referowanych badaniach socjologicznych ujmowaliśmy wartości poprzez opinie respondentów na temat tego, co jest ważne w życiu, co warto osiągnąć, co nadaje życiu sens, co wreszcie jest na tyle istotne, że nawet warto w jego obronie poświęcić życie. Z tych opinii wyprowadza się wnioski o postawach i o rzeczywiście uznawanych wartościach.

Drugie ograniczenie jest związane z wnioskowaniem o wartościach uznawanych przez młodzież (grupowa hierarchia wartości) z wartości uznawanych przez poszczególne jednostki. Tymczasem wartości przyjęte w pokoleniu młodzieży nie są zwykłą sumą wartości jednostkowych, uwarunkowanych cechami osobowościowymi jednostek. Wypowiedzi młodzieży mogą być swoistym spletem tego, co jest uznawane i cenione w środowisku z tym, co badani cenią osobiście, co wiąże się z ich doświadczeniem życiowym. Niekiedy występuje pokusa ujawniania nie własnych uzewnętrznionych wartości, lecz tego, co jest cenione wysoko w społeczeństwie, co pozwala wypaść korzystnie w ocenie ankietera.

<sup>25</sup> T. Parsons. *Struktura społeczna a osobowość*. Warszawa 1969 s. 206.

<sup>26</sup> Zob. tenże. *Structure and Process in Modern Society*. Glencoe 1960 s. 172.

<sup>27</sup> Zob. S. Ossowski. *Konflikty niewspółmiernych skal wartości. Z zagadnień psychologii społecznej*. W: *Dziela*. T. 3. Warszawa 1967 s. 73.

<sup>28</sup> Cyt. za D. Dobrowolską. *Studia nad znaczeniem pracy dla człowieka*. Wrocław 1974 s. 77.

To wszystko nakazuje ostrożność w interpretacji i uogólnianiu wyników. Szczególnie zaś należy pamiętać, że przeprowadzona „operacja”, zmierzająca do odtworzenia ogólnie przyjętej w środowisku młodzieżowym hierarchii celów życiowych, ma przede wszystkim charakter statystyczny i prowadzi do ustaleń o hipotetycznym charakterze.

W niniejszym badaniu wartości nadających sens życiu przedstawiono respondentom do wyboru 14 z nich, z możliwością dodania od siebie wartości nie zamieszczonych w kafeterii pytania. Lista ocenianych wartości odpowiadała różnym potrzebom i tendencjom poszczególnych jednostek oraz koncentrowała się na wartościach określających szeroko rozumianą filozofię życiową młodzieży. Chociaż kafeteria pytania składała się z wielu pozycji, to liczba wyborów była ograniczona (do czterech). Oto wskazane wartości:

- A — miłość, wielkie uczucie;
- B — zdobycie ludzkiego zaufania, przyjaciół, którzy człowieka lubią i szanują;
- C — szczęście rodzinne, poczucie, że żyje się dla dobra najbliższych, własnych dzieci itp.;
- D — znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie, poczucie, że jest się w nim przydatnym i potrzebnym;
- E — pieniądze, komfort życia, dobrobyt, przyzwoita pozycja materialna;
- F — wykształcenie, dążenie do wiedzy;
- G — praca, którą się lubi;
- H — bogactwo wrażeń, zakosztowanie wszystkiego, choćby za cenę przykrości;
- I — zdobycie indywidualności, własnego oblicza, umiejętności bycia sobą;
- J — wiara w jakąś wielką ideę;
- K — głęboka wiara religijna;
- L — działanie, dążenie do wybranego celu;
- Ł — pozostawienie po swoim życiu jakiegoś trwałego śladu;
- M — spokojne życie bez żadnych niespodzianek.

Istnieje wiele wartości nadających sens życiu, uznawanych przez młodzież szkolną z małych i średnich miast, często dających się realizować łącznie, niekiedy wchodzących w rozmaite kolizje. Sens życia — jak wynika to z przeprowadzonych badań — wiązał się bardzo często z pożądaniem i realizacją celów oraz wartościowych dążeń. Wśród wartości nadających sens życiu naczelną miejsce zajmuje szczęście rodzinne, troska o dobro własnych dzieci, ich wykształcenie i wychowanie. Rodzina i szczęście rodzinne to naczelną cele życiowe pokolenia lat siedemdziesiątych, będące przejawem troski o możliwe szybkie zapewnienie rodzinie godziwych warunków życia i stabilizacji. Jest ona również podstawową i pierwszoplanową wartością w skali społecznej u młodzieży szkolnej lat osiemdziesiątych, rodzącą poczucie sensu i istnienia

Tab. 5. Uznawane wartości nadające sens życiu (dane w %)

Wartości (w symbolach)	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
A	55,7	54,3	50,5	53,1
B	54,1	63,8	52,7	56,1
C	48,4	77,6	52,7	58,2
D	42,6	40,5	43,5	42,4
E	9,0	2,6	10,2	7,8
F	23,8	21,6	14,5	19,1
G	23,9	31,9	27,9	27,8
H	4,1	4,3	8,6	6,1
I	19,7	10,3	—	8,5
J	7,4	6,0	9,1	7,8
K	33,6	60,3	17,2	41,5
L	20,5	19,0	17,2	18,6
Ł	11,5	6,9	7,0	8,2
M	4,9	1,7	7,0	4,9
inne	8,1	2,6	2,1	4,0

**Uwaga.** Odsetek nie można dodawać, ponieważ każdy respondent mógł w swojej odpowiedzi wybrać więcej niż jedną wartość.

człowieka. Udane życie rodzinne należy do tych wartości, które w odczuciach (i w wyborach) badanych osób zajmuje miejsce naczelne niezależne od charakteru środowiska społecznego.

Wysoko ocenione są bliskie i przyjazne kontakty z innymi ludźmi, gwarantujące zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i więzi międzyludzkich, oraz wielka miłość. Równocześnie sensu życia szuka się w dążeniu do tego, by być użytecznym dla innych, w działalności dla drugich, w poszukiwaniu zaspokojenia potrzeby akceptacji ze strony otoczenia. Dążenia indywidualne są jednak silniej rozbudowane niż dążenie o szerszych odniesieniach społecznych. Dążenia skierowane na dobro innych, a więc skłonności o charakterze altruistycznym, zostały zdominowane przez tendencję do zamykania się w obrębie małych grup. Sprzyja to upowszechnianiu się wzorców życia dla siebie i swoich najbliższych, a nawet skrajnego egoizmu, będącego zaprzeczeniem chrześcijańskiej zasady miłości bliźniego.

Stosunkowo wysoko jest hierarchizowana głęboka wiara religijna. Wartość ta jest wybierana przez ponad dwie piąte badanych osób. Wiara jako wartość duchowa stanowi poszerzenie i pogłębienie wyznawanego przez większość młodzieży „przyziemnego” ideału rodzinno-stabilizacyjnego. Środkową pozycję wśród wartości nadających sens życiu zajmuje wykształcenie i dążenie do wiedzy, praca, którą się lubi, oraz działanie i dążenie do wybranego celu (wszechstronny rozwój osobowości)<sup>29</sup>

<sup>29</sup> Dążenie do realizacji potrzeby sensu życia kojarzy się raczej z aktywnością zapewniającą poczucie społecznej przydatności niż ze stanem posiadania dóbr materialnych. Por. K. K i - c i ń s k i, J. K u r c z e w s k i. *Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków*. Warszawa 1977 s. 39.

Marginesowo są deklarowane takie cele, jak dążenie do ryzyka, służba wielkiej idei, troska o nadmierne gromadzenie dóbr materialnych jako niosące sens życia. Niezbyt często zaznacza się dążenie do samorealizacji poprzez niezwykle czyny lub udział w szerszych programach społecznych. Niechętnie przyznawanie się do dążeń w zakresie wygodnego „urządzenia się w życiu” (często kosztem innych) nie świadczy bynajmniej o braku postaw konsumpcyjnych w środowiskach młodzieżowych. Dążenie do gromadzenia dóbr materialnych („jak najmniej dać, jak najwięcej wziąć”) są prawdopodobnie znacznie częstsze niż wynikałoby to z wypowiedzi ankietowanych osób. Zdobywanie określonych dóbr materialnych jest także ważne jako punkt wyjścia do założenia rodziny.

Z innych wartości wysuwanych przez samą młodzież można wymienić jeszcze m.in. pomoc dla drugich, wiarę w ludzi, życie dla drugich, wiarę we własne możliwości, ambicję, aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym, poszukiwanie prawdy, postępowanie zgodne z własnymi ideałami, walkę z samym sobą, wolną wolę i wreszcie samo życie. Te wartości są dystansowane przez wiele innych, odgrywających bardziej doniosłą rolę w aspiracjach młodego pokolenia.

Generalnie rzecz biorąc, obraz uznawanych wartości przez młodzież szkolną lat osiemdziesiątych zbliża się do przyjmowanego przez młodzież lat siedemdziesiątych. Młodzież ta „nie deklaruje chęci wpływania na losy świata, społeczeństwa, narodu; pole możliwości własnego działania ogranicza się do życia rodzinnego, towarzyskiego, koleżeńskigo itp. Dominują tu wartości i postawy afiliacyjne, nakierowane na relacje face to face w małej grupie, na zapewnienie jednostce życia spokojnego — pozbawionego gwałtownych napięć, zaskoczeń zła, niesprawiedliwości, nie zmuszającego do udziału w konfliktach, walkach, w decydowaniu o życiu społecznym i przyjmowaniu odpowiedzialności za losy kraju”<sup>30</sup>. Dominuje więc nastawienie na zaspokajanie osobistych potrzeb i urzeczywistnianych indywidualnych potrzeb w kręgu rodzinno-przyjacielskim (prywatyzacja celów życiowych, stabilizacja życiowa) oraz niechęć do celów związanych z szerszą działalnością społeczną, w szerszych strukturach społecznych (niedowład zainteresowań problematyką ogólnospołeczną)<sup>31</sup>.

Rzadko zdarza się, by jedna wartość była nosicielką sensu życia, by jednostka szukała go w jednej sferze aktywności życiowej. Zazwyczaj mamy do czynienia z wiązką celów i wartości. Próbowaliśmy jednak ustalić hierarchię wartości „najważniejszych z ważnych” Wybory jednorazowe wartości ułożyły się w trzech badanych środowiskach społecznych w następującą złożoną strukturę: głęboka wiara religijna (16,8%), szczęście rodzinne (16,3%), zdobycie ludzkiego zaufania i przyjaciół (13,7%), znalezienie własnego miejsca

<sup>30</sup> F. Iniewski, B. Czyżkowska, M. Libiszowska, F. Bocian. *Ideowo-moralne postawy młodzieży i determinujące je czynniki*. „Badania Oświatowe” 1981 nr 2 s. 39.

<sup>31</sup> Zob. Aleksandrowicz, jw. s. 3.

w społeczeństwie (12,7%), miłość i wielkie uczucie (12,5%), dążenie do wybranego celu (6,8%), bogactwo wrażeń (3,1%), pieniądze i komfort życia (2,4%), wykształcenie i dążenie do wiedzy (2,1%), zdobycie indywidualności (2,1%), wiara w jakąś wielką ideę (1,4%), pozostawienie po sobie jakiegoś trwałego śladu (1,2%), praca, którą się lubi (0,5%) i spokojne życie, bez niespodzianek (0,2%).

Część respondentów, wbrew podanej instrukcji, dokonała wyborów wielokrotnych (7,3% badanych) lub podawała inne wartości (1,4%). Wybory wielokrotne i jednorazowe ukazują zbliżony obraz uznawanych wartości, przesuwa się tylko nieco kolejność wybieranych wartości. Na czele pozostają wartości stabilizacyjno-afiliacyjne. „Udane życie rodzinne” należy do tych celów, które w odczuciach badanych osób zajmują prawie zawsze miejsce naczelne, będące gwarancją szczęścia i bezpieczeństwa jednostki. Łącznie z dwiema innymi wartościami stabilizacyjnymi („A” i „B”) skupia na sobie uwagę 42,0% badanych. Udane życie rodzinne, zdobycie ludzkiego zaufania i przyjaciół oraz wielka miłość stanowią podstawę systemu aksjologicznego młodzieży szkolnej w perspektywie nadawania życiu sensu<sup>32</sup>.

Wartości dotyczące współżycia z ludźmi mają charakter uniwersalny i w niewielkim stopniu podlegają modyfikacjom, ale są zawężone do kręgu prywatno-rodzinnego. Tendencja do zawężania zakresu przedmiotów postaw do sfery życia prywatnego oznacza, że wartości i cele społeczne są traktowane „jako instrumentalne wobec celów indywidualnych lub też funkcjonują one w świadomości młodzieży jako dwie, nie korespondujące ze sobą sfery: sfera wartości i sfera postaw «uroczystych», których manifestowanie nie wymaga konkretyzacji w życiu codziennym, oraz sfera wartości codziennych i celów indywidualnych...”<sup>33</sup>

Należy raz jeszcze podkreślić miejsce wartości i celów religijnych, które „awansowały” w wyborach jednorazowych i znalazły się na pierwszej pozycji. Aprobata wartości religijnych nie narusza dominującego syndromu postaw afiliacyjnych, nakierowanych na syntonie w bezpośrednich kontaktach z innymi, zapewniających bezpieczne życie bez konfliktów i napięć. Te tendencje mogą być jeszcze wzmacniane przez pewne formy doświadczenia religijnego.

W wyborach jednorazowych straciły na znaczeniu praca i wykształcenie jako główne cele życiowe. Może to być wskaźnikiem, że w akceptowanej przez młodzież hierarchii dążeń życiowych są one traktowane jako wartości instrumentalne bądź oczywiste<sup>34</sup>. Zaskakuje szczególnie niska pozycja wy-

<sup>32</sup> Por. R o s t e k, jw. s. 145—153.

<sup>33</sup> I n i e w s k i, C z y ż k o w s k a..., jw. s. 39.

<sup>34</sup> Wśród badanych finalistów I Olimpiady Artystycznej (lata 1976—1977) dominowały dwie kategorie wartości jako nadające sens ludzkiemu życiu: praca i miłość. Szczególnie silnie zaznaczyły się wartości interpersonalne. Zob. E. M a j e h e r t. *Postawy wobec sztuki a świat wartości młodzieży (na podstawie badania finalistów Olimpiady Artystycznej)*. W: *Wartości w świecie dziecka i sztuki dla dziecka*. Red. M. Tyszkowa, B. Żurakowski. Warszawa 1984 s. 90—91.

kształcenia, które było i jest cenioną wartością społeczną i atrakcyjnym celem życiowym — mimo zmian w społeczeństwie polskim<sup>35</sup>. Siła motywacyjna wykształcenia osłabła w całym społeczeństwie, chociaż pozostaje ono wartością motywacyjną ze względu na swoje funkcje pozaekonomiczne. Pozostałe cele i dążenia życiowe są lokowane bardzo nisko i dystansowane przez wiele innych wartości, odgrywających bardziej doniosłą rolę w aspiracjach młodego pokolenia, zajmujących priorytetowe miejsce w hierarchii uznawanych celów życiowych.

Według Z. Płużek można podzielić ludzi na dwie grupy ze względu na rodzaj wybieranych celów: „takich, którzy w swojej historii życia mogą wskazać na jakąś centralną ideę, centralny motyw, któremu wszystko inne jest podporządkowane i któremu służy całe życie. Cel taki realizuje się stopniowo i bardzo powoli, nieraz w ciągu całego, długiego życia. Druga grupa ludzi nie wykazuje w swojej biografii takiej centralnej idei wiodącej, lecz raczej cały łańcuch krótkotrwałych celów, i podobnie jak w łańcuchu poszczególne ogniwa się łączą ze sobą, tak i te „małe” i krótkotrwałe cele łączą się tworząc łańcuch celów ze sobą jakoś powiązanych. Jedna i druga forma, stawiania sobie celów i ich realizacja może być pozytywna, byleby cele i wartości były świadomie wybierane i byleby nie było luk pomiędzy ogniwami łańcucha. Wybór jednej z dróg formowania się celów jest zależny od cech osobowości, a nie tylko od poziomu inteligencji”<sup>36</sup>.

Trudno jest rozstrzygnąć, na ile dokonane przez młodzież szkolną wybory jednorazowe wskazują na obecność „centralnych idei”. Są to raczej pewne wybijające się „tendencje” w różnorodnych syndromach wartości, nacechowanych konkretną sytuacją życiową młodzieży i jej dotychczasowymi doświadczeniami. Wartością porządkującą, w pewnym sensie dominującą nad pozostałymi, jest szczęście rodzinne. Można by nawet powiedzieć, że wartości „stabilizacyjno-mikrośrodowiskowe” organizują i hierarchizują całość systemu wartości, przez co kierunkują życie młodych (ustabilizowane życie w małych grupach, bezpośrednio i spontaniczne więzi osobowe).

Rzadko jednak — jak się wydaje — pełnią one funkcje „centralnych idei” czy orientacji fundamentalnych. W każdym bądź razie młodzież szkolna znacznie częściej znajduje w wartościach stabilizacyjno-rodzinnych satysfakcję życiową i motywację do działań niż w sferze wartości intelektualnych, estetycznych, ideowych i prospołecznych. Nie można jednak zapomnieć, że rodzina może stanowić teren realizacji wszystkich tych wartości. Zorientowanie na wartości rodzinne jest świadomym wyborem większości młodzieży.

Uznawane cele i dążenia nadające sens życiu — jakkolwiek dalekie od doskonałości — stanowią dobrą podstawę do pracy wychowawczej, wskazu-

<sup>35</sup> Zob. M. J a r o s z. *Frustracja młodych Polaków*. „Studia Socjologiczne” 1985 nr 3—4 s. 262—263.

<sup>36</sup> Z. P ł u ż e k. *Człowiek w poszukiwaniu siebie samego*. W: *Człowiek, istnienie i działanie*. Red. R. Darowski. Kraków 1974 s. 10.

jącej coraz to nowe i bardziej wartościowe cele oraz pobudzającej do ich wyboru. Należy dbać o to, by człowiekowi nie brakowało wartościowych celów, o ważności których jest on silnie przekonany. Od mniej ważnych celów łatwiej jest przejść do celów bardziej zasadniczych niż od poczucia bezsensu do usensownienia życia w kategoriach realnych. Ważne jest, by ten sens wypełniały cele doniosłe z moralnego punktu widzenia, przynoszące poczucie szczęścia jednostkom i wywierające pozytywny wpływ na życie innych ludzi (cele na miarę możliwości młodzieży). Wartościowe zaś przekształcenia celów to symptom wzrostu.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu uznawanych przez młodzież wartości postawiono jeszcze pytanie „otwarte”, by dać możliwość szerszej odpowiedzi („Napisz kilka zdań na temat Twoich dążeń, ambicji i celów w życiu?”). Otrzymano różne zestawy wartości i celów będących przedmiotem jej dążeń. Potwierdza się pogląd ustalony na podstawie wcześniejszych rozważań, iż do najważniejszych dążeń życiowych młodzieży szkolnej należy szczęście rodzinne. Oto kilka wypowiedzi charakterystycznych: „Bardzo chciałabym mieć swoją rodzinę, kochającego męża, trójkę wspaniałych dzieci. Chcę stworzyć taką rodzinę, aby życie upływało w niej spokojnie, aby wszyscy byli szczęśliwi i żyli w głębokiej wierze religijnej” (IV, dz.); „Chciałabym założyć rodzinę, ale nie taką, jaką mam obecnie. Chciałabym, aby wszyscy moi domownicy czuli się razem dobrze, aby nigdy nie było w moim domu smutku, łez, przygnębienia i strachu” (IV, dz.).

Celem, który młodzież pragnie osiągnąć w najbliższej przyszłości, jest pomyślne ukończenie szkoły i ewentualne (dla wielu) kontynuowanie nauki na wyższej uczelni. Do często wymienianych celów życiowych należy zdobycie odpowiedniego zawodu i wykonywanie pracy przynoszącej satysfakcję. Młodzież ta pragnie, aby praca sprawiała jej przyjemność, ale jednocześnie była pożyteczna dla innych i dla całego społeczeństwa. Oto kilka wypowiedzi ilustrujących ten typ nastawień życiowych: „Moim największym celem na razie jest skończenie z dobrym wynikiem szkoły, znalezienie przyjaciela, potem zdanie matury, dostanie się na studia lub do szkoły pomaturalnej, założenie rodziny z człowiekiem kochanym” (II, dz.); „Moim podstawowym celem jest teraz ukończenie szkoły. W przyszłości chciałbym znaleźć ciekawą pracę, która przyniosłaby mnie i innym korzyści i zadowolenie” (IV, ch.).

Wyraźnie mniejszą popularnością cieszą się takie cele, jak pomaganie innym, spokojne życie, prowadzenie życia zgodnego z wiarą, pragnienie pozostawienia trwałego śladu po swoim życiu, a także przeżycie wielkiej miłości. W porównaniu z poprzednio ustaloną hierarchią wartości zyskały na znaczeniu wartości związane ze zdobywaniem wiedzy i pracą. Straciły nieco na wadze wartości afiliacyjne (przyjaciele, miłość), z wyjątkiem szczęścia rodzinnego. Dążenia i cele, opisane przez młodzież w pytaniu „otwartym”, są bardziej konkretne i związane z najbliższą przeszłością.

Tylko nieliczne wypowiedzi młodych świadczą o wyraźnie zachwianym poczuciu sensu i dezorientacji co do własnych celów życiowych: „Liczy się tylko chwila obecna, teraźniejszość. Nie myślę o tym, co chciałbym, i tak w naszych warunkach trudno cokolwiek zrealizować” (IV, ch.); „Życie nie ma sensu, i tak sprowadza się wszystko do śmierci” (IV, ch.); „Nie mogę znaleźć konkretnego celu w życiu. Dawniej myślałem, że to szkoła, nauka, ale to nie jest to. Sam nie wiem, co będzie dalej. Bezsens. Wydaje mi się, że teraz jedynym celem jest szukanie (a może bierne czekanie?) celu życia (IV, chl.); „Życie nie ma sensu. Przynajmniej takie jak to — kryzys, kryzys, kryzys!!!” (II, dz.); „Będąc w szkole podstawowej miałam wytyczony cel w życiu, do którego uparcie dążyłam. Byłam bardzo dobrą uczennicą. Wydaje mi się, że jestem osobą słabą psychicznie i pierwsze niepowodzenia w szkole średniej całkowicie przekreśliły moje dążenia do celu. Obecnie jest mi wszystko jedno” (II, dz.).

Nihilizm czy poczucie bezsensu, który w różnych swoich formach odzwierciedlają przytoczone odpowiedzi, „polega na zaprzeczeniu sensowi ludzkiego istnienia, w tym także istnienia własnego. Może on u młodzieży wystąpić zarówno pod wpływem pojedynczego, wstrząsającego przeżycia, jak też — co występuje częściej — pod wpływem ciągu traumatyzujących zdarzeń, w wyniku których traci się wiarę w ludzi bądź w samego siebie. Mogą to być na przykład chroniczne niepowodzenia szkolne, a zwłaszcza doznana niesprawiedliwość i poniżenie. W skrajnym przypadku nihilizm może prowadzić do samobójstwa”<sup>37</sup> U podstawy postaw aprobujących bezsens życia leżą różnego rodzaju stresy powodowane przez rodzinę, układy pozarodzinne lub ogólnie „życie”

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że młodzież w ogromnej większości przywiązuje wagę do posiadania określonego celu, który nadałby życiu sens. Są to cele niezbyt ambitne, mieszczące się w „zasięgu ręki” Wśród aprobowanych celów wyróżnia się przede wszystkim nastawienie na rodzinę, ale także ukończenie szkoły i podjęcie interesującej pracy. Preferowane cele mają częściej charakter wartości indywidualnych niż społecznych, częściej wartości codziennych niż religijnych, częściej konkretnych niż ogólnych. Wybierane wartości pozwalają człowiekowi na stopniowe aktualizowanie własnych możliwości, co daje na ogół poczucie zadowolenia i radości. Są to wartości o charakterze instrumentalnym, związane z celami bliższymi. Istnieje niebezpieczeństwo przekształcania się uznawanych celów życiowych w postawy konsumpcyjne i hedonistyczne, czyli uznawanie za sensowne tego, co użyteczne, co przynosi radość i przyjemność, co można doświadczyć w sposób wymierny i bezpośredni.

Część młodzieży wykazuje symptomy zachwianego poczucia sensu życia (od 5% do 10% badanych), co wskazywałoby, że w ich życiu nie mieszczą

<sup>37</sup> I. Obuchowska. *Okres dorastania*. Warszawa 1983 s. 77.

się funkcjonalnie pomocne wartości. Zagadnienie sensu życia sprowadza się bowiem do urzeczywistniania wartości<sup>38</sup>. Pesymizm oraz brak wiary we własne siły i możliwości prawdopodobnie wzrasta, gdy idzie o realizację wartości w życiu społecznym i politycznym, czyli poza granicami życia rodzinnego.

Deklarowane przez młodzież wartości, nadające sens życiu, nie są najwyższej jakości, są w znacznej mierze praktyczne i zabarwione egocentrycznie. Mogą one przyczyniać się do osiągnięcia pewnej równowagi psychicznej, ale nie są w stanie dostarczyć sensu życia na dłuższą metę. „Sens życia nie zawsze da się sprowadzić do zespołu wartości instrumentalnych, dzięki którym realizuje się zamierzenia życiowe. Sens życia wyraża się także — niekiedy jedynie — w wierności wartościom, które cenimy, chociaż ta wierność może być — z punktu widzenia utylitarnej koncepcji życia — zgoła nieopłacalna”<sup>39</sup>. Sens życia jako dążenie i realizacja nie jest stanem trwałym lecz rozwojowym. W poszukiwaniu codziennych ideałów życiowych młodzież szkolna jest realistyczna, tzn. liczy się z konkretnymi możliwościami i zna mechanizmy realizacji wybranych wartości życiowych.

### Religia a sens życia

Sens życia jest jakością, której w całej okazałości nie możemy doświadczyć w jednej chwili i zaraz, jest stanem rzeczy nie pozostającym w stałej postaci, wartością przeżywaną w wymiarze całego życia (przeszłość, teraźniejszość i przyszłość). Nie utożsamia się z tanim optymizmem, zamykającym oczy na cienie i półcienie życia. Poczucia sensu życia nie są w stanie podważyć drobne niepowodzenia, jakie nas nieustannie spotykają, ani przejawy zła i niewdzięczności, jakich doznajemy ze strony otoczenia społecznego.

Dynamiczne rozumienie sensu życia odkrywa przed człowiekiem ogromne możliwości rozwojowe. Ważne jest, aby afirmować życie mimo jego niedostatków oraz przyczynić się do tego, by było ono bardziej wartościowe. Życie refleksyjnie znaczy poszukiwać sensu i znaczenia życia w jego kształtach rzeczowych. To także dla wielu oznacza zwrócenie się do Boga w poszukiwaniu własnej tożsamości. Religia daje głębszy wymiar (sakralny) ludzkiemu życiu, ujmuje „całościowo” doświadczenie człowieka, daje wielkie możliwości wyboru w zależności od potrzeb i charakteru jednostki<sup>40</sup>.

Według V. E. Frankla ludzka wiara w sens życia jest kategorią transcendentną, „wydłużającą” ludzkie widzenie i myślenie. Człowiek nie tworzy pozytywnego sensu, ale go odkrywa w życiu<sup>41</sup>. Transcendentne perspektywy

<sup>38</sup> Por. S. Wittek. *Struktura wartości moralnych*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26:1979 nr 3 s. 133.

<sup>39</sup> B. Suchodolski. *Kim jest człowiek?* Warszawa 1985 s. 281—282.

<sup>40</sup> Por. J. Pałyga. *Wiara a sens życia*. „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1:1981 nr 4 s. 118—119.

<sup>41</sup> Zob. V. E. Frankl. *Homo patiens*. Warszawa 1971 s. 65.

nie alienują współczesnego człowieka, nie prowadzą do utraty poczucia własnej tożsamości, lecz nadają jego codziennej zapobiegliwości i staraniom głębszy sens oraz wartość chroniącą przed dehumanizacją. Jawi się w tym punkcie rozważań rola religii jako czynnika współkształtującego sens ludzkiej egzystencji, jako celu jednoczącego całe życie jednostkowe.

Jeżeli nawet czysto ludzkie cele, starania i zamiary, wyznaczane i uznawane przez człowieka wystarczą, by nadać życiu doraźny sens, to jednak co począć z życiem jako całością? Czemu warto i należy je podporządkować? Jak przezwyciężyć antynomię własnej egzystencji?

W religijnej koncepcji sensu życia, jaką reprezentuje chrześcijaństwo, nacisk kładzie się na człowieka i jego rozwój. „Naturalny i nadprzyrodzony wymiar człowieka pozwala stwierdzić, że sensem życia jest to, aby człowiek stał się człowiekiem. A jest nim dopiero wówczas, kiedy — mocą swego ducha — transcenduje siebie i kieruje się ku nieskończoności”<sup>42</sup>. W interpretacji zjawisk, w otaczającej rzeczywistości i w głębszym jej widzeniu, pomaga człowiekowi Kościół, który „zawsze ma obowiązek badać znaki czasu i wyjaśniać je w sensie Ewangelii tak, aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich wieczne pytania, dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie” (KDK 4). Wychodzi naprzeciw antropologicznej potrzebie poszukiwania jakiegoś ostatecznego wyjaśnienia życia.

Jeżeli ktoś „z jakichś względów odrzuca religię, objawienie i wiarę, dla tego niedostępne są już głębsze wymiary ludzkiego życia. Żyje on tym, co jest na przednim planie, jednowymiarowo, nie dosięga ostatecznego sensu życia”<sup>43</sup>. Podkreśla się, że religia spełnia w życiu wielu ludzi ważną rolę czynnika harmonizującego i integrującego osobowość, u innych motywacja religijna zajmuje niską pozycję w hierarchii uznawanych celów i wartości<sup>44</sup>. Według K. Rahnera „prawdziwego sensu życia ludzie nie powinni szukać w nikotynie, alkoholu, pieniądzach czy pracy, ale także nie w sławie i w historycznych dokonaniach, ponieważ wszystkie te rzeczy są przemijalne i nie mają żadnej «wiecznej trwałości». Ostateczny i prawdziwy sens życia człowieka — z racji jego otwartości (ponieważ jest duchem i cieszy się wolnością) na całość tego, co rzeczywiste i na Boską podstawę rzeczywistości — polega na tym, że ta nieskończona, ostatecznie jedyna sama w sobie posiadająca sens Boska podstawa chce się udzielić — jak wiemy na podstawie Objawienia — człowiekowi w łasce i w tym, co nazywamy bezpośrednim oglądem Boga”<sup>45</sup>.

W sytuacji społeczeństw współczesnych występują obok siebie liczne systemy interpretacji życia, które na różny sposób rozwiązują problemy

<sup>42</sup> K o w a l e c z y k, jw. s. 430.

<sup>43</sup> J. G r ü n d e l. *Doświadczenie a moralność*. „Życie Katolickie” 3:1984 nr 5 s. 94.

<sup>44</sup> Zob. P l u z e k, jw. s. 11.

<sup>45</sup> K. R a h n e r. *Mój problem*. Karl Rahner odpowiada na pytania młodzieży. Przekł. T. Szafranski. Warszawa 1985 s. 75—76.

dotyczące sensu życia i orientacji wartości (systemy religijne i świeckie). Te różne systemy światopoglądowe dostarczają człowiekowi znaczących mądrości, pozwalających żyć sensownie i wypełnić sensem życie w wymiarach globalnych<sup>46</sup>. Religia nie zawsze jest traktowana jako dostarczyciel „ostatecznego sensu” w procesach społecznego określenia się ludzi. W. Piwowarski — idąc za socjologami holenderskimi — przedstawia trzy fazy zachodzących przemian w pojmowaniu religii. Oto one:

a) Religia oficjalna (zinstytucjonalizowana) funkcjonuje jako dostarczyciel ostatecznego sensu i zgadza się z jednostkowymi i subiektywnymi celami ostatecznymi; dostarcza ostatecznych uzasadnień dla życia jednostkowego i zbiorowego.

b) Religia jako zinstytucjonalizowany system nie znajduje pełnego potwierdzenia w zachowaniach społecznych i nie zgadza się z subiektywnymi treściami.

c) Pojawiają się nowe treści ostateczne, wysoce subiektywne i nie skrytalizowane, świadczące o rozejściu się religii instytucjonalnej i religii operatywnej<sup>47</sup>

Proces przemian religijnych w analizowanej sprawie jest zróżnicowany w poszczególnych społeczeństwach i w życiu poszczególnych jednostek. W sytuacji pluralizmu konkurencyjnych światopoglądów młodym ludziom coraz trudniej jest odnaleźć swoją tożsamość, dokonać wyboru właściwych wartości i zaprogramować roztropnie swoje życie. Tam jednak, gdzie religia cieszy się uznaniem jako dająca odpowiedzi ostateczne, pewne i zdecydowane, gwarantowane przez autorytet Boski, tam staje się ona najsilniejszym wyznacznikiem myślenia i postępowania, także w poszukiwaniach subiektywnego sensu istnienia i działania człowieka. „W szukaniu sensu życia — zauważa J. Szczepański — religia gra ogromną rolę. Odpowiada ona bowiem na te pytania, które dla nauki bądź nie istnieją (dla nauki zorientowanej pozytywistycznie), bądź są przez naukę odsyłane do filozofii, a zwłaszcza do ontologii, gdzie zawsze otrzymujemy odpowiedzi hipotetyczne”<sup>48</sup>

Zachodzące zmiany w stosunku do wartości symbolicznych, pozwalających człowiekowi wyjść poza samego siebie w kierunku transcendencji, pociągają za sobą zmiany w sferze sensu życia. O ile dawne społeczeństwo, koncentrujące się na wartościach i symbolach mających wymiar sakralny, ułatwiało jednostce znalezienie sensu życia, to współczesne warunki życia społecznego sprzyjają „narodzinom” człowieka sfrustrowanego, który nie potrafi nadać

<sup>46</sup> Por. P. M. Z u l e h n o r. *Helft den Menschen leben. Für ein neues Klima in der Pastoral.* Freiburg im Breisgau 1978 s. 12—24.

<sup>47</sup> Zob. W. P i w o w a r s k i. *Operacjonalizacja pojęcia „religijność”* „Studia Socjologiczne” 1975 nr 4 s. 152—153.

<sup>48</sup> J. S z c z e p a ń s k i. *Zapytaj samego siebie.* Warszawa 1983 s. 149—150.

sensu swojemu życiu<sup>49</sup>. Wraz z oddalaniem się od Kościoła pojawiają się z jeszcze większą natarczywością pytania o sens życia i charakter wartości naczelných.

Rola religii w odkrywaniu sensu życia pozostaje w związku z intensywnością postaw religijnych. W badanych zbiorowościach młodzieży szkół średnich zdecydowana większość przyznawała się do wierzeń religijnych. Nie znaczy to, że wszyscy wierzący stawiają sobie w sposób świadomy pytanie o sens życia i że wszyscy znajdują na nie pełną odpowiedź, łącznie z religijną interpretacją. Także w naszym kraju istnieje „rynek ideologiczny”, na którym pojawiają się konkurencyjne, a nawet sprzeczne ze sobą teorie i hipotezy wysuwane dla wytłumaczenia celu i sensu życia.

Religia może być uznawana w funkcji „sensotwórczej” na zasadzie wyłączności lub we współpracy z innymi instancjami, lub może być uznana za neutralną w tej dziedzinie życia. Celem wysondowania właściwych opinii młodzieży na ten temat postawiono następujące pytanie: „Czy możesz powiedzieć, że tylko wiara nadaje Twojemu życiu prawdziwy sens?” Respondenci mieli do wyboru trzy alternatywy, z możliwością zawieszenia swojego sądu lub nie udzielenia odpowiedzi. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 6.

Tab. 6. Ocena twierdzenia „tylko wiara nadaje życiu prawdziwy sens”  
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
tylko wiara	24,6	22,4	14,5	19,6
nie tylko wiara, lecz również...	45,9	60,4	55,9	54,2
sens życia jest poza wiarą	3,3	6,0	4,8	4,7
nie wiem	24,6	8,6	24,8	20,3
brak danych	1,6	2,6	—	1,2
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Najwięcej młodych wybrało drugi wariant odpowiedzi: „nie tylko wiara, lecz również...” Uznają oni siłę motywacyjną wiary w odniesieniu do sensu życia, ale nie na zasadzie wyłączności. Wiara dla nich ma tę moc w powiązaniu z różnymi celami i wartościami życiowymi (motywacja religijna ma charakter równoległy do innych wartości). Prawdopodobnie brakuje tu już świa-

<sup>49</sup> Por. A. A c q u a v i v a. *Rozdzwięk między teorią religii niewidzialnej a jej weryfikacją*. W: *Socjologia religii*. Wybór tekstów. Wybór i oprac. F. Adamski. Kraków 1984 s. 348.

domiej i pełnej orientacji na wartości chrześcijańskie. Potrzeba religii, rozważana od strony interpretacji życia, nie zaznacza się przekonywająco.

Prawie co piąty badany uznał religię za jedynie liczącą się instancję w ustalaniu sensu życia, szczególnie wśród głęboko wierzących i przywiązanych do religii. Według nich tylko w świetle religii człowiek odkrywa sens życia i rozwiązuje nurtujące go problemy. W Bogu znajduje swoje ocalenie. Odnaleziony sens pozwala przezwyciężyć świadomość przygodności, odnaleźć pomoc i oparcie w sytuacjach zagrażających fizycznej lub moralnej integralności człowieka. Życie bez Boga oznaczałoby prawdopodobnie utratę sensu i popadnięcie w bezsens.

Niezdecydowani w sprawach religijnych, obojętni i niewierzący najczęściej nie udzielali odpowiedzi lub wybierali odpowiedzi wskazujące na szukanie sensu życia poza religią. Motywacja religijna staje się tu wyraźnie drugorzędą w porównaniu z innymi wartościami, jakie człowiek chce zdobyć. Sens życia dla tych osób tkwi przede wszystkim w miłości, życiu rodzinnym, szczęściu osobistym, pomaganiu innym, w działaniu dla dobra wszystkich lub tylko dobra własnego, z dobrej i uczciwej pracy itp. Zasięg osób odmawiających religii funkcji „sensotwórczych” zbliża się do wskaźnika osób obojętnych wobec religii i niewierzących. Poszukują oni sensu immanentnego zawartego w ziemskiej egzystencji lub popadają w pesymizm i nihilizm.

Zdecydowana większość badanej młodzieży wyraziła pogląd, że religia nadaje sens jej życiu, czyli dodatkowo oceniła wpływ religii na jej życie codzienne. Młodzież licealna stosunkowo częściej niż młodzież z techników odwołuje się do religijnego wymiaru sensu życia. Warto jeszcze postawić pytanie kontrolne, ujmujące jakby od strony negatywnej związek pomiędzy religią i sensem życia. Odpowiedzi na pytanie: „Czy uważasz, że sens życia można znaleźć niezależnie od religii?” zawiera tabela 7.

Tab. 7. Ocena twierdzenia „sens życia można znaleźć niezależnie od religii”  
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Skarżysko Kamienna N = 122	Sierpc N = 116	Zduńska Wola N = 186	Razem N = 424
na pewno tak	11,5	11,2	15,6	13,2
raczej tak	27,9	20,7	25,8	25,0
raczej nie	15,6	33,6	25,8	25,0
na pewno nie	17,2	19,0	5,9	12,7
nie wiem	27,0	14,6	26,9	23,6
brak danych	0,8	0,9	—	0,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Uzyskany obraz roli religii w odnajdywaniu sensu życia odbiega nieco od poprzedniego. Poszerza się krąg osób uznających za możliwe znalezienie sensu życia poza religią. Ponad trzecia część badanych osób uznaje taką możliwość. Więcej jest takich w większym mieście niż w mniejszym, więcej wśród chłopców niż wśród dziewcząt. Zaistniałą różnicę można tłumaczyć w ten sposób, że w pierwszym pytaniu badani oceniali rolę religii w swoim życiu, w drugim pytaniu ten sam problem oceniali szerzej, w odniesieniu do ludzi w ogóle. Wskaźniki osób aprobujących i dezaprobuujących wyłączność religii w analizowanej sprawie są zbliżone.

Warto porównać uzyskane rezultaty z badaniami ogólnopolskimi wśród maturzystów w 1980 r. Na identycznie sformułowane pytanie udzieliło odpowiedzi „na pewno tak” 21,1% badanych, „raczej tak” — 27,9%, „raczej nie” — 25,6%, „na pewno nie” — 14,7%, „nie wiem” — 9,8%. W porównaniu z maturzystami polskimi z 1977 r. nastąpił wzrost znaczenia, jakie młodzież przywiązywała do religii jako wartości nadającej sens życiu człowieka. Wskaźnik odpowiedzi aprobujących wyłączność religii w znalezieniu sensu życia wzrósł o 10,3% (od 30,0% do 40,3%), natomiast wskaźnik odpowiedzi dezaprobuujących wyłączność religii zmniejszył się o 13,6% (od 62,6% do 49,0%)<sup>50</sup>. W porównaniu z badaną młodzieżą szkolną oznacza to nieco mniejszą rolę przypisywaną religii przez młodzież maturalną z 1980 r.

W rozwiązywaniu problemów sensu życia religia jest szczególnie ważnym obiektem pozytywnej oceny u młodzieży wierzącej. Ten przychylny stosunek do religii badaliśmy jeszcze poprzez pytanie: „Jakie wartości Twoim zdaniem wnosi religia do życia człowieka wierzącego?” Młodzież wierząca w odpowiedzi na postawione pytanie ujawniała pośrednio wartości, których szuka w religii, młodzież luźno związana z religią mogła domniemywać, że te wartości są przedmiotem dążeń młodzieży silniej związanej z religią. Jeżeli religia ułatwia znalezienie określonych celów życiowych, to wyrazem tego będzie preferowanie przez młodych konkretnych treści jako związanych z religią. Człowiek religijny zdaje sobie na ogół sprawę z tego, jak religia działa w jego życiu, jaką rolę przypuszczalnie odgrywa w życiu innych ludzi wierzących.

Wśród najcenniejszych wartości niesionych przez religię na czoło wysuwają się te, które wskazują, że religia kieruje życiem człowieka, pomaga żyć, podtrzymuje wiarę w sens życia i wiarę w siebie („podtrzymuje na duchu”), czyni człowieka bardziej wartościowym, pomaga przetrwać. Z funkcją „egzystencjalną” ściśle wiąże się funkcja „moralna” religii. Według wielu respondentów najcenniejszą wartością głoszoną przez religię jest postulat miłości i szacunku bliźniego. Uczy ona dobroci, sprawiedliwości, wierności, uczciwości, wzbudza pragnienie pomocy innym ludziom, bycia lepszym, poczucie brater-

<sup>50</sup> Zob. Z. K a w e c k i. *Postawy światopoglądowe młodzieży* (stan, uwarunkowania, kierunki przemian). „Problemy Wyznań i Laicyzacji” 28:1985 nr 4 s. XXIII; T e n ż e. *Światopogląd młodzieży*. „Argumenty” 1983 nr 48.

stwa, powstrzymuje przed złem (opanowanie instynktów) i inspiruje do czynienia dobra<sup>51</sup>.

Znacznie rzadziej podkreślane są wartości religijne sensu stricto, jak wiara w życie wieczne, nadzieja na eschatologiczną przyszłość, bezpośredni kontakt z Bogiem, zbawienie duszy, bogactwo życia duchowego oraz wartości światopoglądowe związane z dążeniem do prawdy, poznania świata i ludzi. Osoby niewierzące z reguły negatywnie oceniają możliwości aksjologiczne religii. Nie są oni zdolni do widzenia spraw rzeczywistości nadprzyrodzonej. Sprowadzają do zera ingerencję czynnika nadprzyrodzonego w ich życie codzienne.

Jest wreszcie znaczna grupa młodzieży, która nie potrafi w ogóle wskazać na wartości pochodzące z inspiracji religii (Skarżysko Kamienna — 20,5%, Sierpc — 11,2%, Zduńska Wola — 22,6%). Może to pośrednio wskazywać, że religia w ich życiu pełni faktycznie rolę drugorzędną lub minimalną. Wartości religijne nie spełniają ani pozytywnej, ani negatywnej funkcji w ich życiu codziennym.

Priorytet funkcji egzystencjalno-moralnych religii potwierdzają wcześniejsze badania socjologiczne. Według opinii młodzieży szkół warszawskich w latach 1973—1974 religia okazała się nośnikiem wartości allocentrycznych, emocjonalnych i perfekcjonistycznych. Wartość religii polegała na tym, że uczy ona kochać człowieka, daje pociechę w chwilach załamania i depresji, proponuje model życia moralnego oraz mobilizuje do pracy nad sobą<sup>52</sup>. Studenci badani w połowie lat sześćdziesiątych odpowiadali najczęściej, że łatwiej jest być człowiekiem wierzącym, ponieważ religia ułatwia ludziom życie, daje oparcie w trudnych momentach oraz pocieszenie w samotności. Religia gwarantuje cel życia, ułatwia doskonalenie jego wartości, wskazuje na zasady postępowania i kryteria ocen<sup>53</sup>.

Wśród młodzieży katechizowanej ponad 90% badanych stwierdziło, że religia jest potrzebna współczesnemu człowiekowi, ale większość odnosiła tę

---

<sup>51</sup> Według badań F. Adamskiego „moralne” motywy wiary nabierają większego znaczenia u osób z osłabioną wiarą i mogą być przysłowiową deską ratunku przed zupełną niewiarą (F. Adamski. *Postawy i praktyki religijne młodzieży*. „Znak” 28:1976 nr 3 (261) s. 394). Młodzież maturalna z 1980 r. bardziej interesowała się „moralną” warstwą religii (religijne sankcje norm moralnych) niż osiągnięciem zbawienia duszy czy intelektualnymi problemami wiary. Zob. Z. Kawecki. *Religijność młodzieży — stan, uwarunkowania, kierunki przemian*. „Wychowanie Obywatelskie” 15:1984 nr 9 s. 563.

<sup>52</sup> Por. H. Świda. *Podsumowanie wyników badań*. W: *Młodzież a wartości*. Red. H. Świda, Warszawa 1979 s. 281.

<sup>53</sup> Zob. A. Jawłowska, S. Ruciński. *Z badań nad młodzieżą studencką*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 12:1967 nr 3 s. 157—175. W zbiorowości młodzieży chłopskiego pochodzenia studiującej w Krakowie 38,0% badanych sądziło, że brak religii może spowodować zubożenie uczuć, brak pociechy w trudnych chwilach, utratę nadziei na lepszą przyszłość (J. Jerschina. *Osobowość społeczna studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego chłopskiego pochodzenia. Na podstawie badań socjologicznych z lat 1966—1967*. Wrocław 1972 s. 140—141).

funkcję do wewnętrznego samodoskonalenia się człowieka, zaspokajania potrzeby bezpieczeństwa, zabezpieczenia sobie zbawienia w przyszłym życiu. Opinię, że bez wiary życie nie ma sensu, wyraziło 17,7% badanych. Zdecydowana większość młodzieży udzieliła natomiast pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy religia pomaga jej w życiu. Te korzyści życiowe to pomoc w ulepszaniu i doskonaleniu życia codziennego, pomoc w nauce i pracy, w przezwyciężaniu trudności, spokój wewnętrzny, radość i sens życia oraz nagroda po śmierci<sup>54</sup>.

Dla młodzieży warszawskiej, mającej ściślejszy kontakt z Kościołem, wartości religijne wysuwały się na plan pierwszy jako wyznaczające sens własnego życia (52% badanych). Drugie miejsce zajmowały wartości społeczne (37%), trzecie — wartości indywidualne (24%) i osobowościowe (23%). Zachodziła korelacja pomiędzy poziomem praktyk religijnych a wartościami wyznaczającymi sens życia. Osoby praktykujące gorliwie podkreślały częściej niż pozostałe wartości osobowościowe, religijne i społeczne, natomiast dużo rzadziej indywidualne. Według badań warszawskich gorliwość w praktykach religijnych idzie w parze z pogłębionym spojrzeniem na sens życia<sup>55</sup>.

Percepcja religii przez badaną młodzież szkół średnich nie jest percepcją jednolitą, ale wyraźnie zaznacza się priorytet wartości egzystencjalnych i moralnych promowanych przez religię. Ważne jest jeszcze i to, że zmienia się — prawdopodobnie powoli — rozumienie tych dwóch funkcji. Młodzież lat osiemdziesiątych mniej akcentuje religię jako „tarczę obronną” przed nieszczęściami, depresją, jako „miejsce” ucieczki przed frustracjami nabytymi w życiu codziennym, bardziej zaś pozytywnie, mniej w roli zabezpieczającej, bardziej zaś w roli twórczej i stymulującej do działania. Trzeba wreszcie podkreślić, że priorytet wartości egzystencjalno-moralnych religii nie oznacza ich wyłączności. Bardzo często występują one łącznie z innymi wartościami niesionymi przez religię na zasadzie komplementarności.

Religia broni przed bezsensownością i absurdalnością życia, przed podstawowymi niepokojami człowieka, sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i przynależności, staje się wartością najwyższą, w którą zostają włączone inne wartości i dążenia. Tam, gdzie doświadczenie sensu występuje w powiązaniu z transcendencją, łatwiej wyjaśnić niepokojące pytania i problemy, które są nierozzerwalnie związane ze strukturą ludzkiej egzystencji. Wiara w Boga jest tu jednak pojmowana nie tyle jako sposób uwolnienia się od lęków o własną egzystencję, wynikających z poczucia zagrożenia, lecz jako źródło inspiracji do działania, poszukiwania i stawiania nowych pytań.

<sup>54</sup> Por. Adamski, jw. s. 191—196.

<sup>55</sup> Zob. J. Słomińska. *Czy wiara wpływa na życie? (O postawach moralnych młodzieży biorącej udział w katechizacji)*. „Więź” 18:1975 nr 7—8 s. 63—64.

Uznanie własnej niewystarczalności (ograniczoności) człowieka zakłada potrzebę „Kogoś” jako podstawy wyjaśniania świata, a nie tylko jako pomocy dla przetrwania i wytłumaczenia niejasnych lub niepojętych spraw życia ziemskiego. Religia nie jest tu traktowana jako wytłumaczenie tego, co na innej drodze nie może być wytłumaczone, jako przyczółek nadziei zbudowany na krawędzi rozpacz (R. Niebuhr)<sup>56</sup>. Wzywa natomiast, by człowiek stawał się w coraz to większym zakresie podmiotem życia indywidualnego i zbiorowego. Inspiruje do działań mających na celu przezwycięzenie rozdarcia między ideałem człowieka a rzeczywistością ludzką.

Wysoki poziom aprobaty religii w jej funkcjach „sensotwórczych” nie musi oznaczać deprecjonowania ludzi niewierzących w ich poszukiwaniach sensu życia. Krąg młodych uważających, że nie można znaleźć sensu życia poza religią, nie był zbyt szeroki i nie przekraczał 40% badanych osób. Warto więc jeszcze zapytać, czy i w czym człowiek niewierzący może odnaleźć sens życia. Odpowiedzi młodzieży niewierzącej są tu informacją o uznawanych przez nią wartościach naczelnych, odpowiedzi młodzieży wierzącej wskazują na świeckie sektory sensu życia i sprawdzają wiarygodność opinii o związkach religii z sensem życia. Wydaje się, że dla ludzi wierzących sprawa sensu życia przedstawia się nieco prościej niż dla niewierzących.

Na pytanie, czy człowiek niewierzący może w ogóle odnaleźć sens życia, 30,1% młodzieży z Sierpca i Zduńskiej Woli odpowiedziało „na pewno tak”, 33,5% — „raczej tak”, 15,2% — „raczej nie”, 4,0% — „na pewno nie” i 17,2% — nie miało zdania lub nie udzieliło odpowiedzi. Stosunkowo najwięcej spośród badanych osób opowiedziało się za stwierdzeniem, że człowiek niewierzący odnajduje sens życia w pracy zawodowej, w wartościach materialnych i w dążeniach do wybranego przez siebie celu. Młodzież niewierząca może odnaleźć sens życia — według innych respondentów — w silnych doznaniach emocjonalnych (miłość, przyjaźń), w zdobywaniu wiedzy, w życiu rodzinnym i w pracy dla innych. Niewielkie znaczenie uzyskały takie wartości, jak praca społeczna, wiara w jakąś ideę, nawrócenie się na wiarę religijną, dążenie do sławy.

W porównaniu z poprzednimi odpowiedziami na temat możliwości znalezienia sensu życia poza religią zmniejszył się krąg respondentów będących zdania, że człowiek niewierzący w niczym nie może odnaleźć sensu życia. Jakkolwiek więc młodzież wierząca powszechnie dostrzega sens swojego życia w perspektywie religijnej i świeckiej (rzadziej wyłącznie w perspektywie religijnej), to równocześnie tylko w niewielkim zakresie odmawia niewierzącym znalezienie sensu życia „tu i teraz” w dziedzinie spraw życia codziennego.

<sup>56</sup> Zob. P. H. Vrijhoh. *Czym jest socjologia religii*. W: *Socjologia religii*, jw. s. 78.

Wartość życia człowieka niewierzącego tkwi w zdobywaniu różnego rodzaju dóbr, ale także w możliwości działania wolnego i odpowiedzialnego<sup>57</sup>

Ogólnie można powiedzieć, że religia pełni ważną rolę w nadawaniu życiu sensu subiektywnego, jest ważnym nośnikiem sensu. Młodzież szkolna w większości wyraża pogląd, że wiara nadaje sens życiu, zwłaszcza w powiązaniu z innymi wartościami. Tylko piąta część badanych osób odnajduje sens życia wyłącznie w wierze religijnej. Konflikt między religią instytucjonalną i operatywną w zagadnieniach sensu życia odnosi się tylko do znacznej mniejszości młodzieży szkolnej. Zdecydowana większość tej młodzieży pozostaje w pierwszej fazie przemian religijnych, w której religia pełni jeszcze rolę adekwatnego dostarczyciela sensu życia.

Jeżeli nawet „symbole i wartości religii katolickiej stanowią dla młodzieży ostatnią instancję, do której można się odwołać, gdy zajdzie taka konieczność”<sup>58</sup>, to wcale nie znaczy, by dostarczała ona zawsze celu i sensu życia na co dzień, by należała do obiektywnych warunków i wyznaczników tego życia. Odwoływanie się do religii w uzasadnianiu sensu życia nie zawsze jest wynikiem gruntownych przemyśleń i poważnego potraktowania problemu przez młodzież, ale też nie jest pustą projekcją nie mającą rzeczywistego wpływu wiary na życie.

W religii ceni się wartości egzystencjalne i moralne. Kieruje religia życiem człowieka, pomaga dobrze żyć, uczy miłości i szacunku dla drugiego człowieka, pozwala odnaleźć cel życia. Nieco mniej akcentuje się wertykalny wymiar religii związany z bezpośrednim kontaktem człowieka z Bogiem. Uznanie roli religii w kształtowaniu sensu życia nie ma zasadniczo cech ekskluzywizmu. Uznanie w szerokim zakresie możliwości znalezienia sensu życia także poza religią świadczy pośrednio o istnieniu postaw tolerancyjnych wśród młodzieży. Duże znaczenie przypisywane religii w zakresie problematyki sensu życia tłumaczy w pewnym sensie fakt, iż zdecydowana większość tej młodzieży określała siebie w kategoriach „wierzący” i „głęboko wierzący”. Uznaje ona zarówno humanistyczne, jak i religijne podstawy życia ludzkiego, czyli podstawy pełnego humanizmu.

<sup>57</sup> Wśród studentów warszawskich badanych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przekonanie, że brak religii pozbawia poczucia bezpieczeństwa w życiu, reprezentowało 72,3% studentów głęboko wierzących i systematycznie praktykujących, 65,8% — wierzących i systematycznie praktykujących, 44,0% — wierzących i praktykujących nierregularnie, 26,0% — wierzących i nie praktykujących, 31,5% — agnastyków (interesujący się sprawami religii, ale nie mający definitywnego poglądu), 11,8% — nie interesujący się religią, 4,9% — niewierzących, ale niekiedy praktykujących przez wzgląd na otoczenie, 1,1% — niewierzących i nie praktykujących i 4,0% — zdecydowanych przeciwników religii. Zaznaczyła się wysoka korelacja przekonań światopoglądowych i opinii o funkcjonalności psychologicznej religii. Zob. A. Pawełczyńska. *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*. W: *Studenci Warszawy*. Cz. II. Red. S. Nowak. Warszawa 1965 s. 263—264.

<sup>58</sup> E. Ciupak. *Religijność młodego Polaka*. Warszawa 1984 s. 136.

Pogłębienie postawy aktywnej i poszukującej sensu życia jest poszerzeniem zakresu widzenia rzeczywistości o elementy duchowe i w tym znaczeniu sprzyja postawie proreligijnej. Z kolei religia jako zespół „systemów znaczeniowych” fundamentalnych dla człowieka pomaga uchwycić sens życia w konkretnych sytuacjach przez wskazywanie na wartości tkwiące w tych sytuacjach. Oddziaływanie jest więc dwustronne.

Nie wydaje się, by wiara religijna traciła zdolność ofiarowania sensu, czy to na skutek zewnętrznych wydarzeń, czy też procesów wewnętrznych rozgrywających się w poszczególnych jednostkach. Funkcjonuje ona jednak w problematyce sensu życia bardziej jako wartość naczelna (ostateczna) niż wartość codzienna, ujawniająca się w celach i dążeniach życiowych. Pytania o sens życia nie są dla ogółu młodych kwestią niezależną od ich stosunku do religii i Kościoła.

Religia dzisiaj jest czymś znacznie więcej niż tylko zabiegiem terapeutycznym, dzięki któremu likwidowane są frustracje egzystencjalne. Można ją uznać za „ekspozycję” wielu pozytywnych i twórczych działań ludzkich, także tych wiążących się z radosną akceptacją życia i jego sensem. Nie znaczy to, iż tworzenie sensu życia dzięki religii przestaje być procesem skomplikowanym i trudnym. Daje jednak szansę oparcia go na niewzruszonych kryteriach i wartościach. Ruch odnowy religijnej, wyrażający się m.in. w powstaniu małych grup nieformalnych o charakterze religijnym, daje szansę młodym odnajdywania sensu życia w przeżyciach religijnych, w autentycznej wspólnocie poprzez tworzenie więzi bezpośrednich i osobistych.

Zakończmy ten fragment rozważań mądrą uwagą S. Kowalczyka: „Ludzkie życie jest często rozumiane jako walka. Ma to dla chrześcijanina sens jedynie wówczas, gdy przez konstruktywną wiodącą siłę ludzkiego życia rozumie się walkę o «jakość» i sens życia. Człowiek zachowuje wówczas swą godność, gdy pyta, odkrywa i realizuje sens życia. Nie jest to łatwe zadanie. Chrześcijanin, choć akceptuje świat wartości naturalnych i nadprzyrodzonych, ułatwiających odnalezienie sensu życia, musi podejmować odpowiedzialność za własne życie: jego konkretne ukierunkowanie, decyzje, osobiste wybory. Między dostrzeganiem pełni sensu w Bogu a pozornym bezsenssem wielu sytuacji jest dramatyczny hiatus, stąd najczęściej udziałem człowieka jest sens cząstkowy. Życiu wierzącego człowieka zawsze towarzyszą wahania, obawy, czasem nawet chwilowe załamania. Człowiek bowiem, jak stwierdził Gabriel Marcel, posiada status pielgrzyma (*homo viator*). Droga zawsze łączy się z trudem, niejednokrotnie z ryzykiem. Dla chrześcijan istotne jest to, że idąc drogą swego — zwykle niełatwego — życia, dostrzegają absolutny oraz niezniszczalny sens swej drogi”<sup>59</sup>.

<sup>59</sup> K o w a l c z y k, jw. s. 434.

## Sens życia a zadania wychowawcze

Problematyka sensu życia jest szczególnie złożona i jak dotychczas nie została wyczerpująco opracowana w teorii i praktyce nauk społecznych. Zreferowane fragmenty wyników badań socjologicznych pokazują, że większość młodzieży reprezentuje w zasadzie pozytywny stosunek do życia, sądzi, że ludzie powinni zastanawiać się nad sensem życia oraz uznaje ważność i potrzebę takich rozważań. Wskazuje to na dojrzałość społeczną badanych osób. Młodzież szkolna chętnie rozmawia w gronie kolegów i koleżanek o dręczących ją problemach egzystencjalnych, ale nie środowiska rówieśnicze wywierają na nią największy wpływ. Rodzice, katechizacja, własne doświadczenia oddziałują silniej niż środowiska rówieśnicze.

De refleksji nad sensem życia pobudzają młodzież najczęściej konkretne sytuacje życiowe związane z niepowodzeniami i kłopotami w szkole i w domu. Stosunkowo rzadko natomiast źródłem refleksji są szersze problemy współczesności i zagrożenia cywilizacyjnego (np. wyścig zbrojeń, wojny, terroryzm, katastrofa ekologiczna, demoralizacja), a dalej sytuacja polityczna i gospodarcza kraju, a więc określone warunki społeczno-historyczne, mogące przyczynić się do wyciszenia potrzeb wyższych, zwanych niekiedy potrzebami rozwoju, samourzeczywistnienia, lub krótko, sensu życia.

Wartości związane z życiem rodzinnym jako nadające sens życiu należą do najsilniej zinternalizowanych w świadomości młodego pokolenia. Akcentuje się mocno wartości związane ze sferą prywatności (orientacja na własną rodzinę i małe grupy społeczne), co wskazywałoby na kontynuację modelu tzw. małej stabilizacji i syndromów egzystencjalno-afiliacyjnych. Wartości związane ze sferą życia rodzinnego i przyjacielskiego nie muszą być zawsze rozumiane egoistycznie oraz wskazywać na tendencje do prywatności i eskapizmu. Nie muszą oznaczać konsumpcyjnego nastawienia do życia.

Stosunkowo mniejszy nacisk młodzież kładzie na takie wartości, jak praca, wykształcenie, majątek, a zwłaszcza wartości ogólnospoleczne. Mocno akcentuje się wartości religijne. Realizacja własnego modelu życia w kręgu rodzinnym i przyjacielskim wyznacza ramy dla znalezienia sensu życia. Nie znaczy to bynajmniej, że młodzież akcentująca własne bezpieczeństwo i dobro swojej rodziny nie potrafi — w odpowiednich warunkach — angażować się w szersze problemy społeczne i poświęcać się autentycznie dla spraw uznanych za słuszne.

Postawy wobec sensu życia, ukształtowane pod wpływem różnorodnych czynników, nie są wolne od niekonsekwencji, niespójności, a nawet sprzeczności wewnętrznych. Wypływają one z wielorakich źródeł, m.in. z faktu, że młodzież deklaruje poglądy i opinie nie zawsze w pełni zinternalizowane, niekiedy związane z zewnętrzną warstwą osobowości. Badana młodzież szkolna z trzech środowisk społecznych okazała się dość jednolita w tym, co ją w zasadniczy sposób określa, przy pewnych różnicowaniach w sprawach drugorzędnych.

Młodzież szkolna lat osiemdziesiątych w małych i średnich ośrodkach miejskich jest w ogromnej większości młodzieżą refleksyjną i myślącą, chociaż tylko częściowo poszukującą. Sens życia, którego ona szuka, ma raczej indywidualny charakter i zależy od subiektywnego ujęcia własnego życia. Pytania typu „po co człowiek żyje?“, „w czym można odkryć sens życia?“ nie należą do pseudopytań lub pseudoproblemów, lecz do trapiących problemów, współczesności, do pytań nieuniknionych.

Należy dawać młodzieży w ramach katechizacji szansę rozwiązania tych problemów, ułatwiać znalezienie właściwych odpowiedzi, zarówno w perspektywie religijnej, jak i w optyce pozareligijnej (życie codzienne). Wcześniej czy później każdy musi postawić problem sensu życia i w jakiś sposób na niego odpowiedzieć. Postawienie i pokazanie chrześcijańskiego wymiaru tego problemu stanowi wielkie zadanie, tym bardziej, że młodzież coraz natężej stawia pytania o sens i perspektywy własnego życia, o przyszłość na miarę człowieka i jego godności.

Mówimy o młodzieży „normalnej” i „przeciętnej”, nie zaś o tej, która weszła na drogę zachowań dewiacyjnych. I jednej i drugiej należy udzielać pomocy w odkrywaniu i porządkowaniu autentycznych wartości. Godne uwagi są słowa Jana Pawła II z jego listu apostolskiego z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży: „Chrystus pyta o stan Waszej świadomości moralnej. Pyta równocześnie o stan Waszych sumień. Jest to pytanie kluczowe dla człowieka. Kluczowe — dla Waszej młodości. Dla całego projektu życia, który właśnie w młodości ma się ukształtować. Wartość tego projektu jest najściślej związana ze stosunkiem każdego i każdej do dobra i zła moralnego. Wartość tego projektu zależy w sposób zasadniczy od prawdziwości i od prawości Waszego sumienia. Zależy też od jego wrażliwości. Tak więc znajdujemy się tutaj w punkcie newralgicznym, w którym co krok spotykają się doczesność i wieczność na tym poziomie, jaki właściwy jest dla człowieka. Poziom sumienia, poziom wartości moralnych — to najważniejszy wymiar doczesności i historii. Historia bowiem pisana jest nie tylko wydarzeniami, które rysują się niejako «od zewnątrz» — jest ona przede wszystkim pisana «od wewnątrz»: jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk. Tutaj też znajduje podstawę istotna wielkość człowieka: jego prawdziwie ludzka godność”<sup>60</sup>.

Wychowanie moralne, w tym także wychowanie ku wartościom nadającym sens ludzkiemu życiu, nie rozwija się w próżni społecznej, nie dokonuje się autonomicznie w znaczeniu oderwania się od kontekstu społecznego. Postawy wobec sensu życia u młodzieży rozwijają się na tle całokształtu doświadczeń młodego pokolenia, w kontekście intencjonalnych i spontanicznych oddziaływań wychowawczych, w atmosferze istniejących w społeczeństwie wartości, norm i wzorów zachowań, oczekiwań ze strony ludzi dorosłych itp.

<sup>60</sup> *Do młodych całego świata*. List apostolski Ojca świętego Jana Pawła II z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. Watykan 1985 nr 6.

Omówione skrótowo wyniki badań socjologicznych pokazują ogólnie korzystne warunki kształtowania się postaw młodzieży szkolnej wobec sensu życia. Dla chrześcijańskiego orędzia, głoszącego pełną prawdę o najgłębszym sensie ludzkiego życia, otwierają się nowe możliwości do podjęcia bardziej skutecznej ofensywy wychowawczej. W fazie odrodzenia religijnego młodzieży polskiej wzrosły szanse kształtowania nowego typu religijności, w którym wiara staje się wartością określającą całokształt działalności życiowej człowieka, jego postawy światopoglądowe, moralne, społeczne, a także postawy wobec sensu życia. Umocniły się szanse kształtowania stosunku człowieka do świata nadprzyrodzonego nie tylko w wymiarze obrzędowo-kultowym, ale w większym zakresie, i kształtowania jego postaw w życiu codziennym (parametr konsekwencji wiary). „Zasadniczym zadaniem katechezy w okresie dojrzewania — zauważa się w *Ogólnej Instrukcji Katechetycznej*, wydanej przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa w 1971 r. — będzie wskazywanie sensu życia prawdziwie chrześcijańskiego. Powinna ona rzucać światło chrześcijańskiego orędzia na te sprawy, które bardziej interesują dorastającego człowieka, a więc: sens egzystencji cielesnej, miłość i rodzina, norma kierująca życiem, praca i czas wolny, sprawiedliwość i pokój itd.” (nr 84).

Poczucie sensu życia określa się często jako przeświadczenie człowieka o wartości jego życia, będące rezultatem konkretnej realizacji celów życiowych. Celami tymi są wartości, do których zmierzają działania indywidualne i społeczne. Wysokie poczucie sensu życia jest uważane za przejaw dojrzałej osobowości jednostki. Z punktu widzenia wychowawczego należy postulować poszerzenie pola wartości dostrzeganych przez młodzież i skłaniać ją do ich realizacji. Warto jednak zauważyć za G. Schmidtchenem, że wzrastająca „potrzeba orientacji” w społeczeństwie nie odnosi się tylko do wartości, ale przede wszystkim do właściwych dróg życiowych<sup>61</sup>. Każdy człowiek do czegoś dąży, stawia sobie cele do osiągnięcia. Ważne jest, by dążył do tego, co jest na miarę człowieka i jego osobowej godności, poszukując własnej pogłębionej filozofii życia<sup>62</sup>.

Wskazywanie na cele leżące poza wymiarem rzeczywistości ziemskiej nie oznacza lekceważenia spraw doczesnych, chociaż nadmierna koncentracja na wartościach „z tego świata” może utrudniać dostęp do świata wartości transcendentnych. Treść religii wyraża się w wierzeniach i wartościach odnoszących się do tego, co ostateczne w życiu, ale chrześcijaństwo nie przestaje być orientacją religijną zwróconą również ku sprawom tego świata. Sens musimy odkrywać w pośrodku codziennego życia.

<sup>61</sup> Zob. G. Schmidtchen. *Was wird heute als christlich empfunden?* W: *Das europäische Erbe und seine christliche Zukunft*. Hrsg. von N. Lubkowitz. Köln 1985 s. 54.

<sup>62</sup> Według badań z 1981 r. w Europie Zachodniej ponad 7 osób na 10 przyznaje, że często lub od czasu do czasu myśli o celu życia (*Terazniejszość i przyszłość religii w Europie Zachodniej*). „Chrześcijanin w Świecie” 17:1985 nr 6 (141) s. 32.

Obecne przemiany w pojmowaniu funkcji religii stwarzają większą szansę niż dawniej do ujawnienia się religijności bardziej osobistej, pogłębionej i etycznej, obecnej w życiu codziennym jednostki. Młodzież, która poszukuje intensywnie w religii sensu i identyczności, chętnie uczestniczy w różnego rodzaju małych grupach religijnych. Należałoby to wysoce pozytywne zjawisko popierać i umacniać. Młodzież pogłębiona religijnie stanowi bowiem o przyszłości Kościoła w naszym kraju.

Warto na koniec przytoczyć słowa papieża Pawła VI z encykliki *Populorum progressio* na temat pełnego humanizmu: „Cóż to oznacza, jeżeli nie dążenie wszelkimi sposobami do integralnego rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi? Natomiast humanizm ciasny, odcinający się od ducha i od Boga, który jest jego źródłem, tylko pozornie może wydać się doskonalszy. Zapewne, człowiek może organizować sprawy ziemskie bez Boga, ale bez Boga skierowuje je on ostatecznie przeciw sobie. Humanizm odłączony od spraw nadziemskich staje się z całą pewnością nieludzki. A więc prawdziwym humanizmem jest tylko humanizm dążący do Boga jako najwyższej wartości poprzez uznanie powołania, które życiu ludzkiemu nadaje prawdziwy sens” (PP 42).

## THE SENSE OF LIFE IN THE OPINION OF SECONDARY SCHOOL PUPILS

### S U M M A R Y

The sociological investigation of the question of sense of life does not compete with philosophical, theological or psychological approaches, but it broadens and supplements them by adding a social dimension. It searches for „surface structures” to match the psychological „deep structures”. When speaking of the sense of life we do not necessarily mean something individual even though in the last instance the sense of life is a man's personal problem rather than a social question. The sociologist concentrates on the sense or senselessness of life as socially conditioned problems of selected social groups or society as a whole.

In the present study the author concentrates on the sense of life as viewed by secondary school students in three Polish towns: Skarżysko-Kamienna, Sierpc and Zduńska Wola. The sociological research was carried out in 1984 and 1985. The problem is arranged in five points: (a) the sense of life within a sociological approach, (b) the sense of life in the opinion of the young, (c) the sense of life and one's system of values, (d) the sense of life and religion, and (e) the sense of life and educational tasks.

The parts of empirical research reported here show that a majority of secondary school pupils from medium-sized towns have an essentially positive attitude towards life. They think that the sense of life is worth reflecting upon and recognize the importance of such reflection. School pupils readily talk about their existential problems to their friends, but it is not their friends opinion that is decisive. According to what the subjects say, the parents, religious instruction and their own experiences have a more important effect than the peer group. Young people are most frequently prompted to reflect on the sense of life by concrete situations, such as failure or other trouble at school or at home.

Most strongly stressed among the values giving sense to life are goals associated with the sphere of private life (orientation towards the family and small groups). The values related to family life and people forming the „microenvironment” are not always understood egoistically; they do not always grow out of escapism or consumption-oriented attitude. But they do testify

a strongly marked presence of the existential and affiliative syndrome in a large number of school pupils.

Religious values are strongly stressed. Religion plays an important part in giving subjective sense to human life. School pupils mostly express the view that faith makes life meaningful, although only for one-fifth of the subjects is the connection between sense of life and religion a necessary and exclusive one. What is appreciated in religion is its existential and moral values. Religion guides a man in his life, helps him to live well, teaches him to love and respect others, enables him to find purpose and sense in life. Less well pronounced is the vertical dimension of religion connected with direct contact between man and God. Faith is regarded not so much as a way to free oneself from existential fears that arise from a sense of danger as a source of inspiration for action, for reflection and for new questions.

The current changes in the way that the functions of religion are understood create a better chance for the manifestation of a more personal, profound and ethical religiousness that pervades people's everyday lives. New prospects of an effective educational offensive are opening for the Christian message, which proclaims the whole truth about the deepest sense of human life.